Dziś 8 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, środa 18 września 1946 r. — Nr 257 (327)

Mołotow zadał ciężki cios

kampanii antypolskiej wywołanej mową Byrnesa

Żywa reakcja prasy francuskiej na oświadczenie radzieckie

PARYŻ, (PAP). — **Wtorkowa prasa paryska publikuje oświadczenie ministra Mołotowa w sprawie zachodnich granic Polski pod wielkimi tytułami: „Mołotow stwierdza ostateczny charakter decyzji poczdamskich w stosunku do granic zachodnich Polski", „Mołotow gwarantuje granicę polsko niemiecką". „Nie ma rewizji granic zachodnich Polski". Półoficjalny „Monde" i „Humanite" przytoczyły wywiad w pełnym brzmieniu, jak również paryskie wydanie „Daily Mail" i „New York Herald Tribune". „Monde" podaje tłustym drukiem ustępy dotyczące ewakuacji Niemców z terenów odzyskanych oraz ostatecznego charakteru decyzji poczdamskich w sprawie granicy polsko - niemieckiej.**

MOSKWA, (PAP). — Cała dzisiejsza prasa radziecka zamieszcza pod nagłówkiem „Oświadczenie Mołotowa o zachodnich granicach Polski" pełny tekst oświadczenia, w którym na prośbę korespondenta PAP w Paryżu minister Mołotow wyjaśnił stanowisko rządu radzieckiego w związku z niedawną mową Byrnesa w Stuttgarcie.

BERLIN, (PAP). — Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa na temat nienaruszalności obecnej granicy niemiecko - polskiej wywarło w Berlinie wręcz piorunujące wrażenie. Stwierdzają to również tutejsi przedstawiciele prasy zagranicznej, podkreślając, że **oświadczenie radzieckie zadało ciężki cios kampanii antypolskiej** tych kół niemieckich, które coraz zuchwalej kwestionowały stałość granicy nad Odrą i Nisą. Jasne stanowisko ministra Mołotowa niewątpliwie silnie podważy niemiecką propagandę rewizjonistyczną, podsycaną w ostatnich miesiącach proniemieckimi wystąpieniami niektórych czynników anglosaskich. W szerokich kołach niemieckich znikły nadmierne nadzieje, rozbudzone mową ministra Byrnesa. Zakłopotana prasa niemiecka przemilczała niektóre ważne oświadczenia ministra Mołotowa.

LONDYN, (PAP). — Prasa londyńska podała wywiad udzielony przez ministra Mołotowa korespondentowi PAP: Niektóre pisma zaopatrzyły wywiad ten komentarzami. „News Chronicle", omawiając wywiad z ministrem Mołotowem podkreśla, że jest to pierwsze oficjalne zaprzeczenie wielu pogłosek, które krążyły w sprawie rewizji granic Polski.

„Star" stwierdza, że wywiad Mołotowa usunął na drugi plan zagadnienia omawiane na konferencji pokojowej. Jedynie organ Andersa „ Dziennik Polski" i „Dziennik Żołnierza" przemilczał w wydaniu dzisiejszym wywiad ministra Mołotowa, gdyż wywiad ten jest sprzeczny z tezami propagowanymi dotąd przez ten dziennik.

Z. S. S. R. żąda od Grecji

zaprzestania prowokacyj i prześladowań

Wyjątkowo burzliwe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego złożył wniosek, domagający się, by Rada wezwała rząd grecki do zaprzestania prowokacyjnych wystąpień na granicy albańskiej oraz prześladowania mniejszości.

Związek Radziecki proponuje, żeby Rada Bezpieczeństwa zażądała od rządu greckiego: 1) aby zgodnie z art. 2 Karty ONZ przedsięwziął kroki w celu zlikwidowania prowokacyjnych wystąpień czynników monarchistycznych na granicy albańsko - greckiej, aby zaprzestał rozsiewania tendencyjnych pogłosek co do rzekomego stanu wojny pomiędzy Albanią i Grecją, aby zaprzestał prześladowania mniejszości narodowej w Grecji.

Następnie delegat Ukrainy Manuilski wystąpił z ostrym atakiem przeciwko delegatowi Holandii Van Kleffensowi, oskarżając go o gwałcenie Karty Bezpieczeństwa. Przerwał mu delegat brytyjski, który zaznaczył, że prof. Manuilski został zaproszony do stołu obrad w celu przedyskutowania sprawy Grecji, a nie procedury, obowiązującej w Radzie Bezpieczeństwa.

Wówczas delegat radziecki Gromyko oświadczył, że sir Aleksander Cadogan nie po raz pierwszy przerywa delegatom i czas najwyższy położyć kres takim zwyczajom. Przewodniczący delegat Polski Lange rozsądził sprawę, wzywając Manuilskiego do kontynuowania swego przemówienia. Manuilski podkreślił, że komisja proponowana przez Van Kleffensa dla rozpatrzenia wniosków, jest sprzeczna z przepisami Karty. Następnie delegat Polski ambasador Lange, przekazując po miesięcznej prezydenturze przewodnictwo Rady ambasadorowi Gromyko, wygłosił przemówienie pożegnalne.

Kto zna historię ostatnich 10 lat zrozumie nasz stosunek do Niemiec

oświadczył premier Czechosłowacji—Gottwald

PRAGA (PAP). Prasa czeska zamieszcza wywiad, jakiego udzielił premier Gottwald korespondentowi pisma „Neues Oesterreich". W wywiadzie tym premier Gottwald oświadczył, że podstawą czechosłowackiej polityki zagranicznej jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, przy czym Czechosłowacja w pełnej mierze zdecydowana jest pielęgnować przyjaźń z mocarstwami zachodnimi i innymi państwami demokratycznymi. Kto zna historię naszego narodu i świadom jest tego, co przeżyliśmy w ciągu ostatnich 10 lat — dodał premier — zrozumie, dlaczego narody słowiańskie, które od stuleci były przedmiotem ataków niemieckiego imperializmu, zdecydowane są wspólnie bronić zdobytej wolności. Kategorycznie jednak odrzucamy ideę tworzenia jakichkolwiek bloków i jesteśmy przekonani, że wszystkie narody demokratyczny są obecnie po skończonej wojnie z Niemcami zainteresowane w tym, aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnej katastrofy.

Mimo opozycji

Egipt wznowił rokowania

LONDYN (PAP). Jak donosi z Aleksandrii agencja Reutera egipskie koła polityczne są zdania, że powrót króla Faruka z wycieczki po Morzu Śródziemnym związany jest z formalnym wznowieniem rokowań anglo-egipskich. Chociaż podobno 1 czy 2 członków delegacji egipskiej sprzeciwiało się ostatnim propozycjom angielskim w sprawie rewizji traktatu między Wielką Brytanią a Egiptem, premier Sidky Pasza ma nadzieję, iż uda się pomyślnie zakończyć wspomniane rokowania.

A gdzie wolność słowa?

Ameryka będzie cenzurować przemówienia

w sprawie polityki zagranicznej

WASZYNGTON (PAP). William Clayton, pełniący w zastępstwie nieobecnego Byrnesa obowiązki ministra spraw zagranicznych USA oświadczył na wtorkowej konferencji pokojowej, że wszystkie przyszłe przemówienia w sprawie polityki zagranicznej, wygłaszane przez odpowiedzialnych urzędników amerykańskich będą „prawdopodobnie przedkładane departamentowi stanu przed ich wygłoszeniem". Clayton przypuszcza, że procedura ta będzie zastosowana do nowego przemówienia ministra handlu Wallace'a, które ma być wygłoszone w następny wtorek.

Truman w kłopocie

Zmiana stanowiska zraziła opinię amerykańską

NOWY JORK (PAP). W waszyngtońskich kołach politycznych utrzymuje się, że prezydent Truman znajduje się obecnie w trudnej sytuacji.

Po ogłoszeniu komunikatu początkowego, że Truman popiera tezy Wallace'a — koła prawicowe straciły doń zaufanie. Po drugim komunikacie, w którym Truman wyparł się poparcia Wallace'a, Truman naraził się na niechęć kół lewicowych i związków zawodowych.

Obecnie panuje przekonanie, że Byrnes i Wallace nie mogą zostać w jednym gabinecie. Lecz prezydent Truman, pragnąc poprawić sytuację, nie zamierza dopuścić do niczyjej dymisji.

Jakkolwiek rzecz się ma, mowa Wallace'a wykazała poważne różnice poglądów, panujące w partii demokratycznej.

W związku z Dniem Spółdzielczości, ukaże się dnia 29 września b. r.

Specjalny Numer Spółdzielczy

„Kuriera Popularnego" w znacznie zwiększonej objętości i o podwyższonym nakładzie, który prócz normalnej treści zawierać będzie szereg artykułów z dziedziny polskiego ruchu spółdzielczego, bogaty materiał informacyjny oraz publikacje, omawiające wszechstronnie dorobek i rolę spółdzielczości w naszym kraju.

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje już Administracja naszego pisma, codziennie do dnia 27 bm. włącznie.

Wydawnictwo „Kuriera Popularnego".

Wyrok norymberski

zapadnie dopiero 30 września

NORYMBERGA (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że wyrok Trybunału Międzynarodowego w sprawie głównych niemieckich przestępców wojennych będzie ogłoszony w poniedziałek, 30 września, a nie 23 września, jak planowano pierwotnie.

Puste słowa i realne fakty

Ostatnia mowa Byrnesa, którą szerokie koła naszego społeczeństwa przyjęły tak, jak ona na to zasługiwała, mowa, która dla polskiej klasy robotniczej była wyraźnym językiem bankierów i fabrykantów, przenoszących swoje własne interesy ponad prawo do życia i rozwoju wolnych narodów świata — została wczorajszym oświadczeniem ministra Mołotowa sprowadzona do swej właściwej wartości. Przez spokojne, rzeczowe i oparte na faktach powołanie się na dotychczasową decyzję uchwał poczdamskich będących zresztą tylko formalnym potwierdzeniem tego, co ustalone już zostało poprzednio w Jałcie, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, a więc mocarstwa, które było jednym z partnerów uznających nasze granice zachodnie w obecnej ich formie — wykazał całkowity brak podstaw zarówno pod względem prawnym jak i rzeczowym dla wygłaszania poglądów, którymi Byrnes zaniepokoił opinię całego postępowego świata.

Obok naszego głębokiego poczucia sprawiedliwości wypływającego z świadomości naszych krwawych zmagań z faszyzmem, obok przeświadczenia, że prastare ziemie piastowskie, wracające po wiekach do Macierzy, przyłączone zostały i scementowane z resztą kraju krwią serdeczną żołnierzy polskich, otrzymaliśmy jeszcze przez to oświadczenie niezbity dowód przyjaźni wypływający zarówno ze zrozumienia sytuacji jak i poczucia solidarności słowiańskiej, wypływającej ze wspólnego niebezpieczeństwa zagrażającego nam ze strony imperializmu germańskiego.

Jest bowiem i o tym trzeba wyraźnie powiedzieć, olbrzymia, zasadnicza różnica w ciężarze gatunkowym, między tym co zaprodukował światu i Polsce w Stuttgarcie Byrnes, a oświadczeniem, które w Paryżu złożył minister Mołotow. Podczas, gdy przeciwko mowie Byrnesa protestują coraz mocniej i wyraźniej robotnicy Stanów Zjednoczonych, to co powiedział Mołotow jest **wiernym odzwierciedleniem stanowiska rządu i narodów radzieckich.** Stanowisko naszego wschodniego sąsiada wyrażone w oświadczeniu Mołotowa, nie jest sporadycznym, koniunkturalnym, przypadkowym zjawiskiem wypływającym ze zgodności poglądów Związku Radzieckiego z nami w sprawie naszych granic zachodnich, ale jest to **bezpośredni wynik** naszej słusznej polityki zagranicznej, opierającej się na pakcie przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Ten fakt, to jeszcze jedno potwierdzenie, że tam gdzie obopólne interesy są oparte na wzajemnej szczerości i przyjaźni, tam nigdy nie będzie niespodzianek.

Zbyt świeże są jeszcze doświadczenia ostatniej pożogi wojennej, zbyt jasne i sprecyzowane stanowisko na sprawę niebezpieczeństwa germańskiego zagrażającego w pierwszym rzędzie pokojowi i rozwojowi narodów słowiańskich, aby nie doceniać ważności sprawy. Zarówno my jak i nasi sąsiedzi wiedzą o tym dobrze o czym wiedzieć nie chce i nie może międzynarodowy kapitał, którego rzecznikiem jest Byrnes, że obecne granice Rzeczypospolitej, są tamą, o którą rozbić się będą musiały wszystkie zakusy odradzającego się niestety, coraz wyraźniej pragnienia odwetu zdruzgotanego faszyzmu hitlerowskiego.

Jest naszym gorącym życzeniem, aby granice zachodnie zdobyte przez nas takim wysiłkiem i ofiarami, były uznane przez wszystkich, z którymi wspólnie przelewaliśmy krew, jest dla nas bolesne i równocześnie niezrozumiałe, aby w imię dobra garstki zainteresowanych handlarzy międzynarodowych można było dzisiaj podważać w wykrętny i nie wytrzymujący żadnej krytyki sposób, to co się jeszcze nie dawno uważało za słuszne. I dlatego niema w tym żadnej przesady, jeśli stwierdzimy, że na odległość wiele rzeczy wygląda inaczej.

Cóż oznaczają dzisiaj dla nas wszelkie pochwały, deklamacje o naszej dzielności, powoływanie się na wdzięczność dla Polski za jej niezłomne stanowisko w gorących czasach walki z Niemcami, na co zdają się twierdzenia, że byliśmy natchnieniem narodów, jeśli skonfrontujemy je z nagą rzeczywistością. I jak wypadną te piękne, kurtuazyjne, zdawkowe frazesy, jeżeli przeciwstawimy im uczciwe, wyraźne, stanowcze i sprawiedliwe stanowisko ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego?

Naród Polski po faktach i czynach poznaje swoich przyjaciół, udowodniliśmy niejednokrotnie na przestrzeni swoich dziejów, że nie grzeszymy słabą pamięcią.

Dlatego pogłębiać będziemy w szerokich masach ludu polskiego zrozumienie i znaczenie paktu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jako aktu wypływającego z naszej racji stanu i gorącego przywiązania do wolności i niepodległego bytu.

ARTUR KARACZEWSKI.

Triest otrzyma jednoizbowy parlament

wyłoniony w głosowaniu powszechnym

Jugosławia nie zgadza się na tzw. linię francuską

PARYŻ, (PAP). — Pierwsze decyzje w sprawie statutu wolnego terytorium Triestu zapadły na posiedzeniu podkomisji, która po długiej dyskusji wyraziła swą zgodę na to, aby na obszarze wolnego terytorium odbywało się głosowanie bezpośrednie, równe i powszechne, obejmujące zarówno mężczyzn, jak i kobiety, oraz aby parlament wolnego terytorium składał się z jednej izby. Podczas dyskusji nad tą sprawą panował wielce pojednawczy nastrój. Natomiast na posiedzeniu komisji polityczno - terytorialnej dla Włoch dyskusja była bardziej zacięta. Delegat Jugosławii Bebler oświadczył, że nie podpisze traktatu, który by sankcjonował t. zw. linię francuską. Delegat Południowej Afryki domagał się, aby do wolnego terytorium Triestu włączyć całą zachodnią Istrię. Na komisji wojskowej odrzucono dwie poprawki południowo - afrykańskie domagające się pozwolenia Włochom na wykorzystanie części łodzi podwodnych „do celów pokojowych" oraz zniszczenia wzdłuż granicy francusko - włoskiej jedynie fortyfikacji „natury ofensywnej". Pierwsza z tych poprawek uzyskała jedynie głos wnioskodawcy, podczas gdy Holandia i Belgia wstrzymały się od głosowania, drugą zaś odrzucono 19 głosami przeciwko głosowi wnioskodawcy.

W ciągu posiedzenia wtorkowego komisji wojskowej zatwierdzono 12 artykułów. Na posiedzeniu gospodarczej komisji bałkańskiej przepadł w głosowaniu wniosek brytyjski, domagający się, aby Rumunia wypłaciła odszkodowanie za zniszczone statki. Inny wniosek brytyjski w sprawie wznowienia międzynarodowych ubezpieczeń Rumunii został przyjęty.

„Szlachetne oburzenie"

Pacyfiści angielscy domagają się amnestii dla zbrodniarzy z Norymbergi

LONDYN (PAP). Organizacja pod nazwą „Rada Narodowa Unii Pokojowej" ogłosiła we wtorek manifest, domagający się amnestii dla zbrodniarzy wojennych z Norymbergi. Manifest wyraża pogląd, że należy ułaskawić tych wszystkich, których oskarżono o lżejsze lub cięższe przestępstwa wojskowe, włącznie ze zbrodniarzami norymberskimi. Żaden naród — oznajmia ten osobliwy manifest — nie ma moralnego prawa do wydawania sądu nad innym narodem. Nie sądzimy, by wyrok śmierci na więźniów z Norymbergi mógł być uzasadniony moralnie.

Wbrew stanowisku Anglosasów

Małe państwa i narody

nie mogą być pozbawione głosu

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP donosi, że sobotnie posiedzenie komisji wojskowej w dalszym ciągu przyciąga uwagę kół Konferencji Paryskiej. Podkreśla się, że delegacje anglosaskie, które na początku konferencji występowały *jako szermierze* praw małych narodów w związku z wnioskiem dopuszczenia na posiedzenie komisji Albanii zażądały w stosunku do delegacji małego kraju, którego wkład w wojnę z państwami osi był jednak tak poważny, szeregu ograniczeń. Podkreśla się, że polski przewodniczący gen. *Messor zajął* stanowisko, iż nie można stwarzać precedensu, żeby małe państwo było pozbawione głosu oraz, że ten punkt widzenia zyskał głosy większości. Jak wiadomo w pewnym momencie dyskusji przedstawiciel Wielkiej Brytanii Aleksander opuścił salę obrad *i nie był obecny w czasie głosowania.*

W związku z tym pojawiły się w prasie różne pogłoski. Jak się okazuje Aleksander wyjechał w sobotę służbowo do Londynu, a następnie wyjaśnił, że konieczność tego wyjazdu była jedynie przyczyną pośpiesznego opuszczenia przezeń sali obrad.

Dwa fakty, wynikające z sobotnich obrad komisji wojskowej przyciągają uwagę delegatów: 1) rzeczywiste interesy małych państw znajdują poparcie większości, 2) Na terenie komisji wojskowej, kierującej się kryteriami rzeczywistości nie ma podziału na t. zw. bloki.

Po oświadczeniu prem. Tsaldarisa

nie przestraszymy się gróźb

oświadcza grecki organ „Rizopostis"

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że generalny sekretarz greckiej partii komunistycznej Nichols Zachariades zamieścił w oficjalnym organie greckiej partii komunistycznej „Rizopostis" artykuł, stanowiący odpowiedź na „ostatnie ostrzeżenie", jakie w swej niedawnej publikacji dał komunistom greckim premier Tsaldaris.

„Nie przestraszymy się gróźb" czytamy w odpowiedzi Zachariadesa — i czekamy spokojnie na rozwój wypadków, gotowi do zgody, ale nie bezbronni".

Włochom grozi katastrofa

Republikanie żądają radykalnych zmian

RZYM (PAP). W związku z dymisją ministra skarbu Corbino i wyniklą z tego sytuacją polityczną, sekretarz włoskiej partii republikańskiej, poseł Paciari złożył memoriał premierowi de Gasperi, w którym określa działalność rządu jako w każdej dziedzinie ujemną. Oświadcza on, że polityka finansowa doprowadziła prawie do inflacji, że w kraju dochodzi wciąż do demonstracji i strajków, a jednocześnie odbywa się konsolidacja elementów nie tylko monarchistycznych, ale i faszystowskich. W administracji państwowej — twierdzi memoriał — kluczowe stanowiska zajmują wrogowie republiki, paraliżując prace ministrów. Nie chodzi więc o dymisję Corbno, ale o zasadniczą zmianę polityki rządu. Republikanie uzależniają dalszy udział w rządzie od szeregu warunków, jak konfiskata własności królewskiej, przeprowadzenie dochodzeń w sprawie działalności króla za czasów faszyzmu, zniesienie senatu, usunięcie wyższych funkcjonariuszy antyrepublikańskich, wydanie zarządzeń przeciwko dziennikarzom pornograficznym i wychwalającym faszyzm, przeprowadzenie kontroli personelu MSZ, ustalenie cen na produkty pierwszej potrzeby w ten sposób, by uwzględniono interesy warstw najbardziej upośledzonych, sankcje przeciwko czarnemu rynkowi itd.

Makabryczne muzeum zbrodniarza hitlerowskiego

PRAGA (PAP). W mieszkaniu Niemca Maixnera w miejscowości Krłaslice w Czechach odkryły władze bezpieczeństwa skład ludzkich czaszek, które nosiły ślady kul rewolwerowych. Jak zdołano stwierdzić, Maixner, który jest zagorzałym hitlerowcem, zdobył sobie czaszki ludzkie w jednym z obozów koncentracyjnych i urządził sobie z nich w mieszkaniu swoim muzeum.

Komunikat Biura Prezydialnego KRN

Biuro Prezydialne KRN podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne 11 sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 20 i 21 września 1946 r. w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie przy ul. Nawogrodzkiej Nr 49 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odwołanie i przyjęcie nowych posłów. 2. Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na 1946 r. 3. Referat przewodniczącego komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie odbudowy gospodarki Polski w latach 1946—1949. 4. Projekt ustawy o ordynacji wyborczej do sejmu. 5. Akceptacja konwencji międzynarodowej dotyczącej utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauk i Kultury (UNESCO). 6. Sprawozdania i wnioski komisji poselskich. 7. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenie nadzwyczajnej komisji do opracowania projektu ordynacji wyborczej odbędzie się we środę dn. 18 września 46 r. o godz. 17 w sali konferencyjnej w Belwederze.

Po przerwaniu działalności stronnictwa narodowego Kościół nie znalazł formy organizacyjnej dla swej społeczno-politycznej działalności

W ogonie historii...

W ostatnich dniach obradowali w Częstochowie biskupi katoliccy. Komunikat ogłoszony po konferencji posiada wyraźne akcenty polityczne, świadczące o tym, że kler katolicki w zbliżającej się akcji wyborczej chce wziąć udział i że zajmuje przytym wyraźne stanowisko polityczne. Dotychczas ujawniony został stosunek władz kościelnych do Stronnictwa Pracy. Biskupi stwierdzają, że władze tego stronnictwa nie dają rękojmi, że postulaty katolickie będą przez nie właściwie traktowane. Nastąpiło przytym potępienie tych księży, którzy mimo przeorganizowania władz stronnictwa biorą nadal w jego pracach aktywny udział.

Nie są pozbawione akcentów politycznych również te celowe przemilczenia episkopatu polskiego, które dotyczą żywotnych zagadnień antysemityzmu, walki skrytobójczej faszystowskiego podziemia. Wszystkie te fakty świadczą, że władze kościelne nie rezygnują z mieszania się w nasze życie polityczne i że chcą na nie oddziaływać w duchu nieprzyjaznym dla reform ustrojowych, dla politycznej spoistości przy wyborach partii robotniczych i chłopskich.

Obecna postawa ideologiczna kleru w zakresie społeczno-politycznych nie jest oczywiście sprawą, którą możnaby traktować w oderwaniu od całokształtu działalności na tym polu Kościoła katolickiego w latach ubiegłych. I dlatego wydaje nam się właściwe sięgnięcie pamięcią w przeszłość, aby na podstawie faktów, dziś już historycznych, móc ustalić kierunek działalności społeczno politycznej kleru i jego stosunek do walki o nowy ustrój polskiego świata pracy.

Prasa katolicka, posiadająca dziś możliwości poważnego oddziaływania na opinię publiczną, wiele pisze o własnych koncepcjach ustrojowych, wspierających się na encyklikach papieskich. Nie jest rzeczą przypadku, że to dopiero dzisiaj — po przeprowadzeniu reform przez partie robotnicze i chłopskie — katolicy publicyści podnoszą wokół własnych koncepcji tyle hałasu. Wystarczy przeczytać każdy podręcznik historii, bez względu na czas jego wydania, aby stwierdzić, że Kościół w zakresie poglądów na zmiany ustrojowe był zawsze konserwatywny, stanowił poważny hamulec postępu, wlókł się w ogonie historii. Dopiero kiedy zmiany dokonywane przez masy ludowe stawały się nieodwracalne, starał się przystosować do zmienionych okoliczności.

Podobnie działo się w obrębie zagadnień ustrojowych, związanych z losem proletariatu. Kiedy robotnicy zorganizowali się już politycznie i zawodowo i zostały opracowane naukowe podstawy ustroju socjalistycznego, Kościół widząc zagrożenie swoich pozycji wystąpił z własnymi pomysłami przebudowy ustroju.

Aby stwierdzić, do czego one zmierzały, wystarczy przykład faszystowskich Włoch, które wspierały się w poważnym stopniu na solidaryźmie głoszonym przez encykliki papieskie... Wystarczy ponadto działalność katolickiego polityka Dolfussa, krwawego oprawcy robotniczego Wiednia. Uogólniając, należy przyjąć, że starały się one być jedynie zręcznie zorganizowanym aparatem, hamującym właściwy, jedynie słuszny historycznie rozwój.

U nas przed wojną Kościół nie podejmował większej akcji popularyzowania swych zasad ustrojowych. Uważał to za zbytek. Na nasze stosunki wystarczył pospolity obskurantyzm, sprowadzający się do straszenia piekłem i całowania w rękę otyłych proboszczów. Wprawdzie na kilka lat przed wojną seminaria duchowne starały się wychować nowy typ księdza, działacza, społecznika. Kościół zrozumiał, że proboszcz dzielący czas między posługi religijne, przyjęcia we dworach polowania i inne tego typu zajęcia — jest już zbyt przestarzałym rekwizytem.

Ale ten nowy typ kapłana — z jakże nielicznymi wyjątkami — wprzągł się w polityczną działalność ONR-u, różnego typu falang i innych modnych podówczas faszystowskich organizacji. Swoją społeczną misję sprowadzał przeważnie do walki z organizacjami robotniczymi, z „czerwoną zarazą" socjalistyczną.

Ta „czerwona zaraza' podjęła po tej wojnie wielki wysiłek odbudowy świata na sprawiedliwych i słusznych zasadach. Wydziedziczyła partnera od gry w karty, naszych proboszczów — obszarnika, znacjonalizowała przemysł, wprowadziła urzędy stanu cywilnego. Okazało się przy tym, że trzeźwo patrzący na rzeczywistość niektórzy katolicy, naprzykład we Francji zrozumieli znaczenie przemian powojennych. I choć stanowią prawe skrzydło obozu reformy, stali się współuczestnikami życia politycznego i społecznego.

W Polsce niestety — wydaje się — że władze kościelne ciągle jeszcze liczą na zacofanie pewnych grup społecznych, na ich małe wyrobienie polityczne i brak rozeznania w zachodzących u nas procesach. Te wypowiedzi odpowiedzialnych kierowników Kościoła, które dotychczas mieliśmy możność poznać, świadczą, że Kościół gotów jest zdecydowanie stanąć po drugiej stronie barykady.

Po likwidacji stronnictwa narodowego i jego przybudówek jako zdecydowanych — niestety jeszcze do dnia dzisiejszego — ośrodków działalności faszystowskiej, Kościół nie znalazł organizacyjnej formy dla swych zamierzeń społeczno - politycznych. W tej sytuacji — sądzimy — istnieje jedyne rozwiązanie sprawy: — swobodna działalność Kościoła dotycząca ściśle jego strony religijno - obrzędowej i unikanie wszelkiej akcji, którąby posiadała charakter polityczny.

ANTONI POKORSKI

Ostry incydent na Komisji Bałkańskiej

Czego szukają Amerykanie na Dunaju?

PARYŻ — Komisja Konferencji Paryskiej dla spraw ekonomicznych Bałkanów i Finlandii kontynuowała w poniedziałek rano analizę projektu traktatu z Rumunią i odpowiedzi na zapytania delegacji rumuńskiej.

Delegat czechosłowacki zwrócił się z wezwaniem do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie niesłusznego arbitralnego przetrzymywania 48 statków na Dunaju. Statki te stanowią trzecią część całej floty handlowej Czechosłowacji na Dunaju.

Delegat oświadczył, że sprawa ta została już przedstawiona ONZ, lecz korzysta z okazji, by na tym terenie zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych o sprawiedliwe załatwienie sprawy z Czechosłowacją. Delegat Jugosławii, Milan Bartos, przyłączył się do pretensji Czechosłowacji, przypominając, że 168 statków jugosłowiańskich zostało zabranych przez Stany Zjednoczone.

Delegat Stanów Zjednoczonych A. P., podniósł się natychmiast z miejsca i ostro odmówił delegatom Czech i Jugosławii prawa wnoszenia tej sprawy na tę konferencję. Twierdził on, że ta sprawa nie ma nic wspólnego z konferencją pokojową, skoro znajduje się już w Radzie Ekonomicznej i Społecznej ONZ. W formie rady oświadczył, że najlepsze byłoby, ażeby Czechosłowacja i Jugosławia współpracowały z projektem St. Zjednoczonych A. P. w sprawie uregulowania żeglugi na Dunaju, zamiast wiązać się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego i jego bloku.

Przewodniczący Komisji, zaproponował następnie, by delegaci 4 wielkich państw i 3 innych delegatów zebrało się wraz z nim na naradę prywatną, celem przestudiowania bardzo skomplikowanych problemów, odnoszących się do traktatu z Rumunią (sprawy ubezpieczeń i nafty). Komisja jednogłośnie uchwaliła utworzenie tej podkomisji.

Bunt żołnierzy to nie strajk robotniczy

Proces 258 spadochroniarzy brytyjskich

SINGAPORE (SAP). Sąd wojenny w Kluang rozpatruje sprawę 250 żołnierzy 13 batalionu spadochronowego, oskarżonych o bunt. Wyrok oczekiwany jest w dniu 17 września.

Przewodniczący sądu, major L. A. J. Smith, zamykając przewód sądowy, ostro skrytykował używanie słów „strajk" w odniesieniu do oskarżonych członków siły zbrojnej. Użycie tego słowa stawiałoby żołnierzy na równi z cywilami i usprawiedliwiałoby tym samym te czyny zakazane przez prawo.

Zbyt wiele myślą o sobie

Syn Roosevelta krytykuje politykę W. Brytanii

NOWY JORK (PAP). Syn prezydenta Roosevelta Elliot Roosevelt ogłasza w miesięczniku „Look" dalsze wspomnienia o swoim ojcu. Roosevelt często podkreślał, że „Churchill zbyt wiele myśli o tym, jaka będzie sytuacja Wielkiej Brytanii po wojnie". Prezydent często powtarzał, że nie ma zamiaru narażać życia żołnierzy amerykańskich w obronie interesów brytyjskich. Między Rooseveltem a Churchillem dochodziło wielokrotnie do dyskusji podczas których premier brytyjski nalegał na prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby plany wojenne amerykańsko-brytyjskie przyczyniały się w pierwszym rzędzie do utrzymania imperium brytyjskiego. Prezydent Roosevelt jednak popierał te plany, które prowadziły do szybszego rozbrojenia nieprzyjaciela.

Nowy zastęp zbrodniarzy hitlerowskich

wydanych ostatnio Polsce

Z pośród 77-iu zbrodniarzy hitlerowskich wydanych ostatnio naszym władzom wymiaru sprawiedliwości z amerykańskiej strefy okupacyjnej znajdują się „asy" zbrodni i sadyzmu, zbiry na miarę Greisera, Goetha czy Fischera.

Galerię tę otwiera generał SS — Richard Hildebrand — szef osławionego Rassen und Siedlungs Amt w Berlinie „zaszczycony" zamieszczeniem na pierwszej liście przestępców wojennych. Hildebrand odpowiedzialny jest za masowe mordy Polaków i Żydów. Na drugim miejscu znajduje się generał policji G. Karseman, który podczas okupacji grasował w Poznaniu, a później w Lublinie w sadystyczny sposób znęcał się nad Polakami.

Dwóm pierwszym nie ustępuje kobieta - potwór Johanna Langenfeld, główna dozorczyni komór gazowych w Oświęcimiu dokąd została przeniesiona na własną prośbę, przekładając tę właśnie pracę nad — spokojną, biurową nie dającą żadnych „emocji" i zysków. Przy komorach gazowych bowiem grabiono mienie nieszczęsnych ofiar.

Wśród zbrodniarzy wydanych Polsce znajdują się Polak renegat Emanuel Andrzejewski kat z obozu Oświęcimskiego, SS Hauptschaufuehrer Paul Buhmeister, Friedrich Demmer — inspektor sprawiedliwości w Częstochowie. Jest tu jeszcze niestety jeden Polak, zdrajca, szpieg na żołdzie Berlina z przed wojny — Bruno Marszałek, który podczas okupacji zmienił nazwisko na Marschal. Był on w tzw. Gen. Gubernii kierownikiem Arbeitsamtów. Zajmował się organizowaniem łapanek i wywożeniem tysięcy Polaków na roboty przymusowe do Niemiec. Dalej jest tu sędzia Sondergerichtu. w Krakowie — Michel Albert szef krematorium w Majdanku. Erik Musfeld komendant policji niemieckiej w Poznaniu H. Reinefart, komendant gestapo Franc Schauer i wiele innych. Jak donosiliśmy część z tych zbrodniarzy zostanie niebawem przewieziona do więzienia Mokotowskiego.

Tow. Ryszard Obraczka wizytuje ośrodki OMTUR-owe

W ostatnich dniach Przewodniczący K. O. OMTUR, członek CKW—PPS — tow. poseł Ryszard Obraczka bawił w Katowicach na odprawie przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych OM TUR województwa Śląsko - Dąbrowskiego.

Następnie tow. R. Obraczka przeprowadził inspekcję K. W. OMTUR w Krakowie, gdzie na posiedzeniu członków Komitetu Wojewódzkiego omówione zostały metody pracy organizacyjnej.

Siedziba PSL „Nowe Wyzwolenie" w Łodzi

Komunikujemy, że tymczasowa siedziba Zarządu Wojewódzkiego PSL „Nowe Wyzwolenie" w Łodzi, mieści się w lokalu Powiatowej Rady Narodowej powiatu łódzkiego, ul. Piotrkowska 90.

Sekretariat jest czynny we wtorki i piątki każdego tygodnia w godzinach od 10 do 14.

Tam też należy kierować wszelką korespondencję.

Zarząd

Już się zaczyna

Dziwnymi drogami zaczyna się odradzać niemiecka demokracja. Prawdopodobnie jest w dzisiejszych Niemczech taka wielka fala wzbierającej demokracji, że w żaden sposób nie może się ona pomieścić w istniejących dotąd organizacjach politycznych. Pęd ku demokracji niemieckiej zaczyna powoli przerażać... prawdziwych demokratów.

Aby nie być gołosłownym, powołamy się na fakty. Przekonamy się z nich, jak daleko sięgnęła ta swoiście pojmowana demokracja w krew narodu panów. Nie wiele przejdzie czasu, a przekonamy się, że właściwie Niemcy były bastionem demokracji, tylko zdaje się, jedynym ich błędem było to, że nie bardzo zdawali sobie sprawę z tego, jaka właściwie jest różnica między demokracją a ...hitleryzmem.

Władze amerykańskie i brytyjskie, są gotowe udzielić zezwolenia na utworzenie nowej partii politycznej w Niemczech. Jeżeli sama nazwa tego stronnictwa, które występować będzie pod firmą partii konserwatywnej, nie wiele może nam powiedzieć, to przywódcy jej i założyciele mają tak wyraźną hipotekę zapisaną w pamięci wolnych narodów, że cele i zdania tej nowej ZALEGALIZOWANEJ grupy, staną się dla każdego człowieka jasne.

Na czoło przywódców nowej partii która napewno tłumaczyć będzie każdemu, że głównym jej zadaniem jest szerzenie zasad demokratycznych i wyplenienie z życia dzisiejszych Niemiec poglądów nazistycznych, wysunął się Alfred Hugenberg, b. przewodniczący koncernu Kruppa, główny akcjonariusz hitlerowskiego towarzystwa filmowego UFA, oraz nie koronowany król olbrzymiej większości prasy prowincjonalnej, którą oddał w swoim czasie Hitlerowi w postaci nieocenionego aparatu propagandowego dla brunatnej zarazy. Hugenberg dostarczył równocześnie Hitlerowi olbrzymich sum na akcję werbunkową wykorzystując swoje wpływy i stosunki z kierownikami koncernu I. G. Farbenindustrie.

Drugim mężem opatrznościowym pragnącym walczyć z resztkami hitleryzmu, to przedstawiciel pruskiego obszarnictwa, zagorzały przeciwnik reformy rolnej Wulle, który znany jest ze swych starych, zakorzenionych, reakcyjnych poglądów politycznych.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze trzecie znane w Niemczech nazwisko hr. Westarpa będziemy mieli już gotowy sztab nowej partii konserwatywnej, której jednym z najrealniejszych w tej chwili puktów programu jest przede wszystkim zwalczanie wszelkimi siłami projektu przeprowadzenia reformy rolnej. Nie trudno też jest się domyśleć jakie będzie stanowisko tych panów i ich zarganizowanych legalnie zwolenników, jeśli idzie o upaństwowienie przemysłu, rozbudowanie świadczeń na spłatę długów wojennych, przestawienie przemysłu niemieckiego na produkcję pokojową, oraz zniszczenie dążeń imperialistycznych.

Tu mówią za siebie same nazwiska. Nie trzeba znać programu. Wystarczy spojrzeć w przeszłość tych trzech gagatków, aby wiedzieć czego należy oczekiwać po ich PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI. Obserwujemy ciekawe zjawisko. Zjawisko, które świat może bardzo wiele kosztować. Hitleryzm chwycił się nowej taktyki. Wychodzi poprostu z podziemia, nie chce narażać się na konsekwencje wynikające z konspiracyjnej działalności. Bo niby i po co? Czy nie lepiej organizować się legalnie, korzystać z poparcia krótkowzrocznych opiekunów, deklamować obłudnie o demokracji a SYSTEMATYCZNIE i jawnie szerzyć faszyzm?

WIK.

Wielkie święto w małej wiosce

50-ta wieś w powiecie łowickim zelektryfikowana

Nagle auto skręca gwałtownie z wygodnej szosy Warszawa — Łowicz na wąską polną drogę. Stało się toz dwóch przyczyn: strażak w srebrnym kasku na głowie zagrodził nam drogę, coś gwałtownie pokazując ręką, po drugie zaś ujrzeliśmy wielki, rozpięty nad szosą transparent: „Do Gogolina Północnego".

A to przecież cel naszej dzisiejszej podróży. — Droga wysypana żółtym piaskiem, na jej tle jakże wdzięcznie wyglądają pasiaste arcybarwne stroje młodych Łowiczanek, a wzdłuż drogi domki świąteczne niebieskie lub czerwono - ceglaste.

DZIŚ ZAPŁONĄ ŚWIATŁA...

Nic nie byłoby frapującego w takim widoku łowickiej wsi w niedzielę, gdyby nie sznur samochodów, gdyby nie tłum „miejskich" ludzi. Wśród domków wystrzela wysoka wieża udekorowana biało-czerwonymi flagami, to bohater dzisiejszego dnia — transformator prądu elektrycznego. Dziś bowiem po raz pierwszy we wszystkich chatach Gogolina zapłoną światła elektryczne.

To już 50 wieś w tym powiecie zelektryfikowana — wieś jubilatka. Uroczystość zorganizowana została przez Związek Energetyków Okręgu Mazurskiego, którego głównym zadaniem jest w pierwszym rzędzie elektryfikacja wsi polskiej.

DZIEŁO, KTÓRE ŁĄCZY

Pierwszy na trybunę, wzniesioną pod transformatorem, po uroczystym powitaniu i zagajeniu uroczystości, wchodzi wiceprezydent KRN tow. St. Szwalbe, który w krótkim przemówieniu przedstawia obecnym dzieje elektryfikacji Okręgu Łowickiego, podkreśla rolę współpracy w tym dziele Samorządu wiejskiego.

W dalszym ciągu tow. wiceprezydent mówi o ważkości problemu elektryfikacyjnego w budowaniu nowej gospodarki polskiej i o konieczności szerokiego popierania tej akcji. Elektryfikacje wsi — mówi tow. wiceprezydent — jest to zadanie, dzieło, które łączy ludzi o różnych poglądach politycznych, które łączy wieś i miasto. Jedność na tym polu jest łatwo osiągalna. Zapał i harmonijna praca mieszkańców całego powiatu łowickiego w dążeniu do szybkiego i całkowitego zelektryfikowania wszystkich wsi może i powinna być bodźcem i przykładem dla całego kraju.

Po przemówieniu tow. wiceprezydenta odbyło się w uroczystym nastroju symboliczne poświęcenie transformatora i włączenie wsi Gogolin do sieci elektrycznej. Przy wtórze regionalnych piosenek przedstawiciel powiatu i Przewodniczący Samorządu Wiejskiego ob. Wyszomirski wręczył tow. Wiceprezydentowi Szwalbemu pierwszy omłot, otrzymany z młockarni o napędzie elektrycznym.

DAWNIEJ BYŁA OBOJĘTNOŚĆ I KAPITALIŚCI

Następnie zabiera głos dyrektor Związku Energetyków Okręgu Mazurskiego, wspominając o początkowych trudnościach w elektryfikowaniu naszych wsi i o obojętności naszych rządów przedwrześniowych w stosunku do tej akcji, o żarłoczności zagranicznych kapitalistów, w rękach których znajdowało się 70 procent przemysłu energetycznego.

Dziś jest wszystko inaczej i dlatego też po owocnej pracy już dziś możemy radośnie święcić dzień elektryfikowania 50-tej wsi powiatu łowickiego w czasie odbudowy zniszczeń wojennych, przy braku miedzi, transformatorów i t. p.

Mówca podkreśla dalej, iż korzystny klimat dla tej elektryfikacji w pierwszym rzędzie dała reforma rolna i uspołecznienie podstawowych gałęzi produkcji.

Ciekawe są dane liczbowe, podane przez następnych mówców. Tak np. od roku 1934, kiedy to rozpoczęto akcję elektryfikacyjną wsi do r. 1945 — zelektryfikowano 24 wsie, w przeciągu r. 1945 — 10 wsi otrzymało energię elektryczną, a w 1946 r. już 40 wsi.

Do końca roku bieżącego przewidziana jest elektryfikacja 70—80 wsi w powiecie łowickim. Dane te świadczą, jak wielki został uczyniony krok naprzód w akcji elektryfikacji wsi.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W poniedziałek, dnia 16 bm. odbyło się otwarcie Szkoły Partyjnej na Dzielnicy PPS Koziny, ul. Letnia 3-5. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu w godz. od 18—20.

W środe, 19 bm. „O stosunkach polsko-sowieckich", mówić będzie tow. wicewojewoda Stefan Szudziński.

W imię jedności narodowej...

PSL „Nowe Wyzwolenie"

ukonstytuowało się na terenie województwa łódzkiego

W Łodzi odbyło się zebranie licznych dotychczasowych członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Ludowego z terenu województwa łódzkiego, którzy po dyskusji powzięli uchwałę treści następującej:

„Jako synowie chłopscy, dbający o sprawiedliwość społeczną i równouprawnienie dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej i dbający o należyte miejsce w państwie dla rolnika i chłopa, nie zgadzamy się z obecną polityką władz naczelnych NKW PSL, które dążą do rozbicia jedności narodowej. Obserwując wszystkie poczynania przywódców tego stronnictwa, doszliśmy do wniosku, że nie są oni szczerymi reprezentantami spraw chłopskich, a bronią interesów obszarnictwa i zagranicy. Dbając o czystość sztandarów jako starzy ludowcy postanowiliśmy zerwać z tą polityką obłudy i fałszu, która prowadzi nasz kraj w otchłań walk bratobójczych, zrywamy z dotychczasowymi przywódcami i zgłaszamy akces do wypróbowanego w walce o prawa chłopskie PSL „Nowe Wyzwolenie", jako kontynuatora dawnego „Wyzwolenia".

Zebrani uchwalili wyłonić tymczasowy zarząd wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie". W skład zarządu weszli ob. ob. Kowal Czesław — prezes, Śledź Antoni — sekretarz i Skórek Kazimierz — skarbnik. W dniach najbliższych odbędzie się w Łodzi zjazd wojewódzki przedstawicieli powiatowych PSL „Nowe Wyzwolenie", który dokona wyborów stałego zarządu.

Również w podmiejskiej gminie Nowosolna chłopi, członkowie i sympatycy PSL zgłaszają obecnie swój akces do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie".

(PAP)

Niemieccy górnicy w Polsce

Nie można tworzyć wrogiej enklawy

BERLIN — „Der Kurier", dziennik wychodzący w strefie francuskiej, informuje swoich czytelników o zebraniu Związku Dolnośląskiego Przemysłu Węglowego, które się odbyło w Wałbrzychu.

„W związku z tym zebraniem udzielono wywiadu na konferencji prasowej, w którym poinformowano, że liczba Niemców zatrudnionych w górnictwie jest jeszcze bardzo wysoka. Zaledwie 13 proc. załogi stanowią Polacy. Istnieje zamiar pewną część niemieckich górników na nieograniczony czas pozostawić w kraju, gdyż bez Niemców w okręgu Wałbrzycha nie można się obyć.

Plan ten wywołuje w polskiej prasie liczne — informuje „Der Kurier" — zastrzeżenia. Podkreśla się, że nie wolno robić wyjątków z zasady, iż Polska jest państwem narodowym, w którym dla Niemców nie ma miejsca. Dziesiątki tysięcy Niemców w zamkniętej masie — tak mówi „Dziennik Zachodni" — byłyby ośrodkiem, który w przyszłości mógłby być źródłem najrozmaitszych niespodzianek. Byłaby to enklawa w polskim morzu. Z pobudek psychologicznych i zasadniczych państwowych należy się temu przeciwstawić. Dziennik radzi polskich górników, przybywających z Francji i Belgii, siedlić w rejonie Wałbrzycha".

(ZAP)



Czy nos dla tabakiery?

Nie brak nam było w Polsce nigdy malkontentów, nie brakuje ich i dzisiaj. Malkontent — to człowiek wiecznie niezadowolony i przez to nieszczęśliwy. Niezadowolenie tkwi w takim jak kompleks freudowski! Postanowiłem więc wyzwolić rodaków z pod ucisku gniotącej ich zmory, rozładować ich niewłaściwy stosunek do życia i w ten sposób przywrócić im równowagę ducha.

— Panie! powiada do mnie jeden taki — niech już raz wreszcie djabli wezmą tę „prywatną inicjatywę"! Musiałem porobić wczoraj pewne zakupy. No — i orżnęli mnie na wszystkim: na jakości, na wadze i na cenie. Przecież to jest straszne! Już żyć się człowiekowi nie chce, kiedy zmuszony jest wciąż jeszcze mieć z tym złodziejstwem do czynienia! To okropne! Nie do wytrzymania!! Oszaleć można z tego!!!

Biedak tak się rzucał i żołądkował, tak dokładał do tego, co i tak już stracił, że żal mi się go zrobiło i postanowiłem go uleczyć. Wyłożyłem mu więc jasno i dobitnie, że rzucać nie ma się o co. Bo przecież, jeżeli dobrze się zastanowi, to zrozumie, że nie sklep dla niego — tylko on dla sklepu, że nie towar dla niego — tylko on dla towaru, że więc i miara i cena — również nie dla niego, tylko on dla nich.

Irytował się długo i chciał mnie bić. Klął na mnie gorzej niż na kupca. Ale kiedy nie przestawałem udowadniać mu aż do skutku, jak rzeczy stoją i że nie ma racji, uspokajał się powoli, wreszcie zaczął pojmować prawdziwy stan rzeczywistości, potem śmiać się począł, dał mi sójkę w bok na pożegnanie i oddalił się pogwizdując. — Mam wrażenie, że człowiek ten został uratowany!

— Panie, co wyrabiają z nami te urzędy! — powiada drugi. — Każą nam wystawać godzinami przy okienku, potem odsyłają cię od Kaifasza do Annasza, wydają dziwne zarządzenia, których nie rozumieją sami, obsztorcowują cię — kiedy się gniewasz, a już przede wszystkim — płacić ci każą wciąż, nieustannie i za wszystko! Kiedy mam jakąś urzędową sprawę, to już na dwa dni przedtem dostaję białej gorączki!

— Zupełnie niesłusznie! — powiadam. No i znów tłumaczę baranowi i zapytuję, czy urząd dla niego — czy on dla urzędu? — Zrozumiał wreszcie i powoli się uspokoił. — I ten został uratowany.

Inny narzekał na komunikację i lokomocję. Dopiero — kiedy pojął, że zarówno P.K.P. jak i K.E.Ł. nie dla niego, — przestał się rzucać...

I tak jest z każdą sprawą. Trzeba tylko umieć zastosować mą receptę do każdej dopiekającej nam sytuacji. Tylko w taki sposób można przejść spokojnie przez życie. Zrozumcie tylko, ludzie, i zgódźcie się z tym — że nos dla tabakiery.

Podobnie — i z tymi „Bitkami". Kiedy je piszę, nie myślcie, że robię to dla was. Nie podobnego! Jestem szczery! Chodzi mi o wierszówkę, chcę się wzbogacić. I wzbogacam się, do wszystkich diabłów!

...Śmiejcie się? Nie dla siebie się śmiejecie — tylko dla mnie, bo to ja zgarniam grubszą forsę i śmieję się z Was, kiedy czytacie tę bzdury!

KIEŁ

Wszyscy Polacy wyjadą z Palestyny

do Polski — czy do Londynu?

TEL — AVIV (SAP) — Dziennik „Dawar" donosi, że władze brytyjskie postanowiły niezwłocznie przetransportować Polaków ze Środkowego wschodu do Anglii. W końcu września lub na początku października rozpocznie się wykonanie planu. Najpierw wyjedzie wojsko, następnie zaś rodziny wojskowe i cywilne.

W kołach wojskowych w Palestynie, rozeszła się pogłoska, że Anders przyjedzie tu celem skontrolowania transportu wojska do Anglii.

Dziennik podkreśla, że „londyńczycy" są silnie zorganizowani w Palestynie, posiadając prócz wojska, szkoły wojskowe liczące około 6 — 7.000 junaków, PCK, związki b. wojskowych, organizacje uchodźcze itd.

Nie dziw — pisze „Dawar" — że w ostatnim czasie wzrosło zdenerwowanie wśród uchodźców polskich w Palestynie. Czują oni, że zbliża się godzina decyzji: do Polski czy do Anglii. Rozumieją oni, że kierunek, w którym wyjadą z Palestyny, rozstrzygnie o ich losie i przyszłości.

Podpisana została umowa między Wielką Brytanią, władzami polskimi i UNRRA w sprawie repatriacji na koszt UNRRA uchodźców polskich, pragnących wrócić do kraju. Obiecano im wygodną podróż i dobre zaopatrzenie. Wysoki Komisarz brytyjski zwrócił się do uchodźców z apelem, ażeby powracali do ojczyzny.

Wezwanie to nadało radio jerozolimskie, rejestracja już się rozpoczęła.

Otrzymujemy reparacje wojenne

Narazie jedzie do Polski niemieckie drzewo

SZCZECIN — W ramach reparacji jakie Niemcy zapłacić muszą Polsce, otrzymamy z Niemiec 200 tysięcy metrów sześciennych drzewa. Drzewo to otrzymamy z rejonu Wkryujścia (miejscowość na Pomorzu Zachodnim po stronie niemieckiej, leżąca nad Zatoką Szczecińską, zaledwie 20 km od granicy polskiej.

W celu przetarcia otrzymanego drzewa Dyrekcja Lasów Państwowych postanowiła uruchomić szereg tartaków na terenie powiatu weleckiego, oraz w okolicach Polic. Na lewym brzegu Odry uruchomione zostaną przeto liczne tartaki bezpośrednio przy naszej granicy zachodniej, co poważnie przyczyni się do zmniejszenia kosztów transportu i do ożywienia życia przemysłowego na tych terenach. Zostaną więc uruchomione tartaki w Warpnie Nowym, Trzebieży, Jasienicach i innych miejscowościach. Tartaki te zatrudnią kilkaset ludzi.

W ten sposób nastąpi więc poważne ożywienie życia gospodarczego na naszej granicy. Posunięcie to jest bardzo ważne ze względów ściśle politycznych, bowiem świadczy o szybkim postępie akcji odbudowy przemysłu Ziem Odzyskanych szczególnie na terenie przygranicznym. Drzewo otrzymane z Niemiec będzie zużyte na cele odbulowy Ziem Odzyskanych.

Arpad Sakaszicz
sekret. gen. węgierskiej partii socjal-demokr.

Dziś dla demokracji, jutro dla socjalizmu

Młoda demokracja węgierska ma przed sobą niezmiernie trudne zadanie. W państwie, w którym, poraz pierwszy w Europie, utrwaliła się kontrrewolucja, klasa robotnicza musi stworzyć rzeczywistą demokrację.

Stoi przed nią potrójne zadanie. Przede wszystkim stworzenie podstaw ekonomicznych nowej demokracji drogą radykalnej przebudowy ustroju gospodarczego. Panujący przez lat 25 ustrój doprowadził, jak można się było tego spodziewać, uciśniony i wyzyskiwany lud węgierski, prosto w objęcia faszyzmu i wojny.

Drugim zadaniem jest odbudowa kraju, straszliwie zniszczonego przez wojnę przez faszystowskich najeźdźców niemieckich i przez faszystów węgierskich.

I wreszcie lud węgierski, który poprzez demokrację chce sobie utorować drogę do socjalizmu, musi uzyskać należne mu miejsce, znaleźć się we wspólnocie wolnych narodów świata.

REFORMA ROLNA I NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU

Reforma rolna została dokonana przez zniesienie wielkiej własności feodalnej, której ziemie zostały podzielone między 600 tysięcy chłopów robotników rolnych. Przeprowadzenie tej reformy zbliża się obecnie ku końcowi. Wszędzie po wsiach powstają spółdzielnie rolnicze, mające na celu ulepszenie zacofanego gospodarstwa, tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym. Drobni rolnicy mają zapewnioną zupełną wolność i nie dopuszczają, aby istniejąca jeszcze reakcja powodowała nieporozumienia między chłopami i robotnikami.

Jeśli idzie o przemysł, to kopalnie węgla i elektrownie zostały już upaństwowione. Przygotowuje się dalszą nacjonalizację kopalń i przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego. Rząd zamierza wprowadzić również państwową kontrolę banków.

WYSIŁEK KLASY ROBOTNICZEJ

Pod względem odbudowy zniszczonego kraju, można być słusznie dumnym z wysiłków węgierskiego robotnika, a szczególniej z przodujących wszędzie socjalistów.

Znajdując się w niezmiernie trudnych warunkach często o głodzie, pobierając płace nie zapewniającą mu minimum egzystencji, wśród szalejącej inflacji, robotnik potrafił odbudować wytwórczość tak rolniczą jak i przemysłową. Węgierska produkcja rolna osiągnęła już 80 proc. poziomu przedwojennego. W przemyśle, gdzie zniszczenia były o wiele większe, poziom produkcji wynosi 65—70 proc. poziomu przedwojennego.

Oczywiście, że nie wszystkie zniszczenia zostały naprawione. Lecz potwierdziliśmy i w praktyce naszą dawną tezę: „Faszyzm tylko niszczy, buduje jedynie socjalizm". Dzięki niesłychanym wysiłkom udało się powstrzymać inflację i stworzyć stałą walutę. Poziom życia klas pracujących ulega powolnej poprawie.

Hasło „dziś dla demokracji, jutro dla socjalizmu" zostało zrozumiane przez robotników. Wszystkie siły ludowe są skierowane do budowy nowego państwa.

W takich to okolicznościach doszliśmy do konferencji pokojowej. Wiemy, że dawna klasa rządząca Węgrami, ma na sumieniu niewybaczalne grzechy, nie tylko przeciwko narodowi węgierskiemu, ale również przeciwko pokojowi Europy.

General Alexander
mianowany ministrem obrony narodowej

LONDYN (PAP). Dziennik „Star" donosi, że pierwszy lord admiralicji Aleksander, obecny kierownik delegacji brytyjskiej w Paryżu, ma być rzekomo mianowany na nowe stanowisko ministra obrony narodowej Wielkiej Brytanii. Ministerstwo obrony narodowej ma być połączeniem dotychczasowych resortów wojny, lotnictwa i marynarki, a ponadto ma objąć kierownictwo badań nad energią atomową.

Ostateczne wyniki wyborów w Szwecji
Socjal-demokracja najsilniejszą partią

SZTOKHOLM (SAP). Ogólne wyniki wyborów do rad miejskich i kolegiów miejskich — obierających z kolei Izbę Niższą — są następujące:

Socjal-demokraci 664 mandaty, liberałowie 226, agrariusze 244, konserwatyści 142, komuniści 92.

W wyborach do rady miejskiej Sztokholmu najwięcej miejsc zdobyli socjal-demokraci — 38, następnie liberalni — 23, komuniści 17, a prawica uzyskała tylko 2 mandaty.

Ogółem głosowało 3.251.335 osób na 4.642.400 uprawnionych do głosowania.

Na partię socjaldemokratyczną padło 1.454.283 głosy, na komunistów 367.097 głosów, na liberałów 586.911, na rolników (agrariuszy) — 446.331, na konserwatystów 468.594 głosy i 5.152 głosy rozproszone na drobne grupy.

Jak ubiegać się
o przydział mieszkań?
Komunikat N. K. M.

Nadzwyczajna Komisja w Łodzi komunikuje ponownie, że przyjmuje jedynie zbiorowe wnioski mieszkaniowe od Rad Zakładowych, fabryk i zakładów oraz od kół Związkowych, instytucyj lub urzędów.

Odnośne zbiorowe listy winny być składane w Biurze Podawczym NKM (ul. Piotrkowska 113, I p. front).

Pojedyncze wnioski mieszkaniowe, wobec nawału zgłoszeń NKM przyjmuje jedynie za pośrednictwem Oddziałów Kwaterunkowych, właściwych Starostw Grodzkich:

I. Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie ul. 6-go Sierpnia 5.

II Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie, ul. Limanowskiego 40.

III Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie, ul. Staszica 110.

Wszystkie przydziały mieszkaniowe wydawane przez Oddziały Kwaterunkowe Starostw Grodzkich winny być potwierdzone przez NKM poprzez umieszczenie okrągłej pieczeci i podpisu Przewodniczącego NKM.

Wszelkie zażalenia na czynności władz kwaterunkowych w sprawach dotyczących lokali mieszkalnych winny być zgłaszane na piśmie do Biura Podawczego NKM.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Łodzi

Owacja dla oskarżonych
w procesie o podżeganie bezdomnych Londynu

LONDYN (SAP) Po zeznaniach w biurze policyjnym na Bow-Street 5-ciu działaczów komunistycznych, oskarżonych w związku ze sprawą bezdomnych (equatters), którzy zajęli opuszczone domy, zostało wypuszczonych warunkowo na wolność.

Oskarżeni mieli odpowiadać za podżeganie osób trzecich do zawładnięcia cudzym majątkiem. Sprawa odbędzie się 24 września. Mała sala sądowa była przepełniona sympatykami i ciekawymi, którzy przyjęli oskarżonych przy wyjściu długotrwałymi oklaskami.

Spór o węgiel Zagłębia Ruhry

HAMBURG (ZAP) — Z wiarygodnych źródeł z Paryża donoszą, że między Francją a angielskimi władzami okupacyjnymi istnieją poważne różnice zdań, w sprawie węgla niemieckiego.

Francuzi starają się utrzymać ten sam udział w konsumcji węgla Zagłębia Ruhry jak dotychczas, natomiast Anglicy chcą go ograniczyć na korzyść Niemców.

Przewidywane zwiększenie wydobycia węgla przez poprawę warunków pracy nie rozwiąże jednak kwestii, bowiem zapotrzebowanie obustronne jest wielkie.

Niemcy sprawują kontrolę nad hitlerowcami

STUTTGART (ZAP) — W Bawarii amerykańskie władze okupacyjne przekazały niemieckiej administracji obóz dla internowanych w Mosko.

Jest to już dziesiąty z kolei obóz przejęty przez władze niemieckie. Przy obozach utworzone zostaną komisje weryfikacyjne, które będą decydować o ewentualnym zwolnieniu względnie zatrzymaniu internowanych w obozach, zależnie od ich obciążenia politycznego.

Konfiskata kosztowności

HAMBURG (ZAP) — W amerykańskiej strefie okupacyjnej w ramach akcji poszukiwania drogich kamieni i metali szlachetnych skonfiskowano dotychczas przedmioty na sumę 35.000.000 dolarów. Aresztowano przy tym wyższych oficerów SS. kupców i przemysłowców.

W strefie rosyjskiej
brak rąk do pracy

BERLIN — Niemiecki rzecznik Pracy i Opieki Społecznej przy Radzie Kontrolnej z racji jednorocznej działalności złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w sowieckiej strefie okupacyjnej zatrudnionych jest obecnie 6.700.000 osób.

Podczas gdy po pierwszej wojnie światowej wszędzie nastąpiło bezrobocie, to teraz w strefie sowieckiej odczuwa się dotkliwy brak rąk do pracy, zwłaszcza mężczyzn i fachowców.

Sytuacja żywnościowa świata

Wydane ostatnie sprawozdanie o stanie zapasów żywności na świecie „Socond Review ot the world Food Shortage" stwierdza niedwuznacznie, iż przeciętny poziom konsumcji we Francji, Belgii, Norwegii, w krajach UNRRA i w Niemczech, jest niższy, niż w Wielkiej Brytanii. W krajach tych mieszkańcy wsi odżywiają się lepiej aniżeli mieszkańcy miast. Różnica pomiędzy ilością kaloryj, spożywanych przez mieszkańców wsi a ilością dostępną mieszkańcom miast wynosi 200 do 300 dziennie.

Poziom konsumcji ludności cywilnej w okresie od kwietnia do czerwca rb. wynosił w ilości dziennej kaloryj na głowę (100 proc. konsumcji przedwojennej), Kanada — 3000 kaloryj (100 proc.), Australia — 3000 kaloryj (97 proc.), W. Brytania — 2850 kal. (95 proc.), Dania i Szwecja — 2900 kaloryj (90 proc.), Francja, Belgia, Holandia i Norwegia — 2500 kal. (85 proc.), kraje UNRRA — od 1500 do 2400 kaloryj (60—95 proc.). Niemcy — od 1250 do 1800 kal. (50—60 proc.).

Co się tyczy zapasów, wiele krajów żyje tylko z dnia na dzień, gdyż dostawy nadal zawodzą oczekiwania. W Anglii uważa się za minimum dla należytego rozprowadzenia przydziałów zapas dwumiesięczny pszenicy i mąki, lecz we Francji nie ma nigdy więcej zapasów pod ręką, niż na jeden miesiąc. Europa poczyniła wszystko możliwe, by zaoszczędzić zboże przez podniesienie przemiału, ograniczenie paszy dla inwentarza i inne ostre środki. Tylko dzięki tym wysiłkom sytuacja żywnościowa nie jest bardziej poważna. Ogólna sytuacja uległa pewnej poprawie po zbiorach. Ale w Indiach i na Dalekim Wschodzie okres największych braków dopiero nadejdzie.

Rozpaczliwy stan sytuacji żywnościowej świata nie rokuje polepszenia w najbliższej przyszłości. W rzeczywistości widoki na 1946-47 są niezbyt wesołe. Zanosi się bowiem na dalszy brak wszelkich artykułów, z wyjątkiem spodziewanych lepszych dostaw cukru.

Deficyt zboża szacuje się na dziesięć milionów ton, zaś dostawy olejów i tłuszczów spodziewane są zaledwie w wysokości o połowę niższej, niż przed wojną, z nieznaczną poprawą w stosunku do 1945 roku. Stany Zjednoczone obwieściły już swój zamiar zaprzestania dalszych dostaw olejów i tłuszczów w roku przyszłym dla krajów głodujących.

M. Kuźn.

Wyjazd polskich dzieci do Francji

W dniu 18 września wyrusza w 8-mą podróż do Francji pociąg sanitarny P. C. K.

Pociąg ten w dotychczasowych swoich siedmiu podróżach przewiózł ogółem w jedną i drugą stronę — 5.439 osób. Obecnie zabiera do Francji ponad 200 polskich dzieci, które jadą do swoich rodziców, zamieszkujących stale we Francji. Uroczyste pożegnanie dzieci odbędzie się na dworcu Łódź—Kaliska przy pociągu sanitarnym z udziałem Ambasadora Francji, przedstawicieli Polskiego M. S. Z., miejscowych władz i delegatów Kół Młodieży P.C.K. z terenu Łodzi w dniu 18 b. m. o godz. 8-ej wieczorem.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W związku z tygodniem zbiórki na odbudowę Warszawy, pracownicy i Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Łodzi, przekazuje na odbudowę Warszawy złotych 25 tysięcy.

KOMUNIKAT SPROSTOWANIE

Dyrekcja Państwowego Teatru Wojska Polskiego podaje do wiadomości, że w komunikacie „Wspólna praca teatralna" omyłkowo pominięte zostało nazwisko Aleksandra Zelwerowicza, w grupie reżyserów Państwowego Teatru W. P. i Teatru TUR.

OFIARY

Ob. Kujawiński złożył na odbudowę Warszawy zł. 200.

PPS! (Dzielnica Śród.—lewa) złożyła na odbudowę Warszawy zł. 5100.

Ob. Tomala Maria złożyła na R. T. P. D. zł. 500.

ZAPISY DO SZKOŁY ŚWIETLICOWEJ — TUR

Wojewódzki Zarząd TUR powiadamia, iż począwszy od dnia 10 września br. Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR przy ul. Piotrkowskiej 243 przyjmuje zapisy kandydatów na 3-miesieczny kurs Szkoły Świetlicowej TUR w Łodzi.

Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie w godz. od 8—19.

Wykłady rozpoczną się dn. 1 października br.

Łódź walczy z gruźlicą

Nowy szpital dla chorych na płuca

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi oddał na użytek chorych na płuca szpital Św. Teresy przy ul. Pogonowskiego 44. Liczba łóżek dla chorych na gruźlicę, w naszym mieście, wzrosła ze 110 na 210. — Zdawałoby się, że cyfra stu łóżek jest osiągnięciem niewielkim. Lecz liczba ta oznacza w ciągu roku **uratowania 1500 chorych na** gruźlicę płuc, **a parę setek dzieci** uchroni przed zakażeniem!

Polska, która straciła przeszło sześć milionów ludzi, a 1.200 tys. ma chorych na gruźlicę, musi ocenić należycie wielki wysiłek poniesiony w uruchomieniu szpitala Św. Teresy.

Szpital ten powstał po I-szej wojnie światowej, zaś od października 1937 r. został przeznaczony na szpital dla chorych na płuca, pod kierunkiem dr. Hieronima Reiterowskiego, wielkiego społecznika, który został zamordowany przez Niemców. — Podczas okupacji szpital przejmują władze niemieckie. Niszczą i wywożą urządzenie szpitalne, a zakład zamieniają na aptekę miejską. Poczym ponownie w r. 1942 przywracają mu przedwojenny charakter, z tą wielką różnicą, że budynek zapełniają najgorszymi tylko łóżkami, stołami i t. d. i... przeznaczają szpital dla polskiej ludności miasta.

Przez trzy lata gospodarki niemieckiej, — giną Polacy na gruźlicę bez żadnej pomocy. Szpital ten uzyskuje opinię „umieralni".

Prace, które rozpoczęto po wypędzeniu Niemców z Łodzi, nad tworzeniem na nowo szpitala dla chorych na płuca, były trudne i ciężkie. Brak zapasów żywności, lekarstw, prymitywne urządzenia pracowni rentgenowskiej, bakteriologiczno - chemicznej, brak sali operacyjnej, zniszczone urządzenia gospodarcze, a przytym niedostateczny ilościowo i jakościowo personel szpitalny.

Do takiej pracy, z ramienia zarządu miejskiego, stanął dr. Stanisław Kuczborski, mając przed sobą wielkie trudności. Chorzy z całym zaufaniem oddają się troskliwej i fachowej opiece szpitala.

Przy końcu ub. r., nie przerywając przyjmowania chorych, rozpoczęto gruntowny remont budynku szpitalnego. Trwały te prace kilka miesięcy. Wykonano: nowe podłogi, przeprowadzono roobty instalacyjne elektryczne, wodociągowe i centralne ogrzewanie. Sprowadzono nowy sprzęt szpitalny, urządzono salę operacyjną i do zabiegów odmy, pracownię rentgenowską, bakteriologiczno - chemiczną, dezynfektornię, świetlice dla chorych i dla personelu, doprowadzono sieć radiową do każdego łóżka chorego.

Szpital ten ma jeszcze swoje braki, które z czasem zupełnie znikną. — Do bolączek należy zaliczyć brak dobrego aparatu radiowego i biblioteki dla chorych. W długim, nieraz paru miesięcznym leczeniu — książka i radio przyniosłyby wielką przyjemność i nawet ulgę w cierpieniu chorym.

Szpital spełnia również rolę poradni przeciwgruźliczej: przyjmuje chorych w celach rozpoznawczych, zajmuje się leczeniem zabiegowym gruźlicy płuc, przetrzymuje izolacyjnie ciężko, nieuleczalnie chorych, którzy przecież stanowią groźbę zakażenia najbliższego otoczenia w swych mieszkaniach. Po leczeniu w szpitalu chorzy są odsyłani do sanatorium.

Jednocześnie szpital spełnia rolę naukową i dydaktyczną, poprzez dokształcanie lekarzy, studentów, medycyny i pielęgniarek, bowiem w ciągu pierwszych tygodni od chwili uruchomienia szpitala szkoliło się w rozpoznawaniu i leczeniu gruźlicy kilkunastu lekarzy. Był to pierwszy w Polsce po wojnie Kurs Przeciwgruźliczy dla lekarzy, zorganizowany przez Wydział Lekarski Uniwersytetu Łódzkiego.

Wkład pracy i środków materialnych uczyniły ze szpitala Św. Teresy placówkę, która zwłaszcza po wojnie spełnia i będzie spełniać doniosłą rolę w zwalczaniu gruźlicy.

Maria Kopytowska-Szymańska

Komunikat

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego zwołuje ogólne zebranie wszystkich Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego wraz z Sekcjami, wchodzącymi w skład Włókna, które odbędzie się w dniu 19 września rb., tj. w czwartek o g. 14 w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury, Piotrkowska 243 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa Umowy Zbiorowej,
2) sprawy mieszkaniowe.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Co słychać w Wydziale Aprowizacji

Dodatkowe przydziały na wrzesień

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca września rb. oraz na karty Kat. IR z mies. sierpnia rb. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, poczynając od dn. 20.9 rb., sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe:

Kat. I: na odc. 22 po 1 kg marmelady w cenie zł. 45.30 za 1 kg, na odc. 23 po 2 kg grysiku kukurydzy w cenie zł 1.30 za 1 kg.

Kat. IR: na odc. 20 po ½ kg kaszy jęczmiennej w cenie zł 1.50 za 1 kg, na odc. 21 po 1 kg płatków owsianych w cenie zł 2 za 1 kg.

Kat. II: na odc. 21 po 1,5 kg grysiku kukur. w cenie zł 1.30 za 1 kg.

Kat. IIR: na odc. 5 po 0,5 kg płatków owsianych w cenie zł 2 za 1 kg.

Kat. III: na odc. 7 po 1 kg grysiku kukur. w cenie zł 1.30 za 1 kg.

Kat. DZ.: na odc. 6 po 0.5 kg miodu sztucznego w cenie zł 45.30 za 1 kg.

Kat. IR: na karty żywn. z mies. sierpnia rb.: na odc. 12 po 1 kg mąki pszennej UNRRA w cenie zł 2.50 za 1 kg.

Karta mleczna, wydana tylko chorym (za zwrotem tejże w całości) ostemplowana na wierzchniej i odwrotnej stronie karty pieczęcią Zarządu Miejskiego — Wydział Aprowizacji i Handlu — po 8 puszek mleka skondensowanego niesłodzonego wagi 411 gr każda w cenie zł 2.60 za 1 puszkę.

Uwaga: Wobec dodatkowego przydziału terminu wykupu wszystkich artykułów, wywołanych za mies. sierpień i wrzesień rb. przedłuża się do dn. 28 bm.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą. Jednocześnie Wydział zaznacza, że towary niewykupione w terminie, tj. do 28.9 rb, przechodzą z dniem 29.9 rb. do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

Transport i opakowanie mieszczą się już w podanych cenach.

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI ODCINKÓW NA PAPIEROSY.

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że termin ważności odcinków na papierosy Nr 30 i 31 oraz Nr 1 i 2 „MK" z m-ca sierpnia rb. przedłuża się do dnia 30 września rb. włącznie.

Wydział zaznacza, że na w. w. odcinki przypada 25 proc. papierosów „Wolność" i 75 proc. papierosów „Bałtyk".

PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTRACJI KART ŻYWNOŚCIOWYCH.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że termin rejestracji kart żywnościowych wydanych na miesiąc październik rb., przedłużony został wyjątkowo, do dnia 20 września rb.

WYDAWANIE PAPIEROSÓW NA KARTY WRZEŚNIOWE.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca września rb w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Pracowników Zarządu Miejskiego, Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej, Samopomocy Chłopskiej w Radogoszczu włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej i oznaczonych wywieszkami „PMV", oraz 82-ch budkach inwalidzkich, oznaczonych również wywieszkami „PMT", sprzedawane będą, począwszy od dnia 19.9 do dnia 30.9.1946 r. włącznie PAPIEROSY „Bałtyk" — 70 sztuk w cenie po 3 zł. sztuka, „Wolność"— 30 sztuk w cenie po 2 zł sztuka.

Kat. I na odcinek Nr 29

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca września br stemplowanych na odwrocie prostokątną pieczątką następującej treści:

Polskie Koleje Państwowe,
Dyrekcja Okręgowa
Kolei Państwowych
Wydział Aprowizacji
w Łodzi
Śródmiejska Nr 20.

Kat. „MK" pracownicza na odcinek Nr 28 po 100 sztuk papierosów (Bałtyk—70 szt. Wolność—30 szt.).

Termin ważności odcinków upływa dnia 30 września br.

U w a g a: Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu ponownie przypomina, że Spółdzielnie oraz Związki Inwalidów (Sekcja Właśc. kiosków) obowiązane są sprzedawać papierosy przydziałowe tylko po przedłożeniu przez konsumenta kart zaopatrzenia i wycięciu wywołanych odcinków w obecności kupującego i w razie ujawnienia przez organa Milicji Obywatelskiej członków organizacji politycznych i specjalnie wysyłanych kontrolerów Wydziału Aprowizacji, że kierownicy sklepów spółdzielczych lub inwalidzi w kioskach sprzedają papierosy przydziałowe na odcinki już wycięte bez przedkładania kart w całości pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej włącznie do odebrania koncesji.

REJESTRACJA KART ODZIEŻOWYCH.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom kart odzieżowych, że w miesiącu październiku sprzedawana będzie na karty odzieżowe za trzeci kwartał br. wełna w trzech rodzajach: wełna ubraniowa męska, wełna damska i wełna płaszczowa męska i damska.

W związku z powyższym Wydział Aprowizacji i Handlu przeprowadza rejestrację kart odzieżowych, która trwać będzie od 18 września do 30 września br.

Do rejestracji należy przedłożyć:

1) Kartę odzieżową, zaopatrzoną stemplem zakładu pracy za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień w zależności od daty rozpoczęcia pracy,

2) kartę żywnościową kat. I z miesiąca sierpnia i września br w celu wycięcia przez sklepy, dokonujące rejestracji, kuponów rej. IV.

Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina wszystkim zainteresowanym, że karty zaopatrzenia wszelkiego rodzaju są imienne i winny być zaopatrzone w nazwisko, imię i adres posiadacza. Dane te muszą być podane również i na czwartym kuponie rej. karty żywnościowej kat. I.

Karty niezaopatrzone w nazwisko i adres nie będą zarejestrowane.

Wydział Aprowizacji i Handlu wzywa wszystkie osoby, posiadające karty odzieżowe do bezwzględnego dopełnienia rejestracji w podanym terminie, gdyż z uwagi na konieczność zakończenia akcji rozdziału wełny w ciągu miesiąca października, *termin rejestracji przedłużony nie będzie.*

Wydział Aprowizacji i Handlu podkreśla, że zarządzona rejestracja na trzeci kwartał jest niezależna od poprzedniej i każdy konsument ma prawo wyboru dowolnego sklepu rozdzielczego w którym może swe karty zarejestrować.

Rejestracji należy dokonać w niżej wymienionych sklepach:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców:

1) Piotrkowska Nr 100, 2) Piotrkowska Nr 309, 3) Piotrkowska 45, 4) Piotrkowska 51, 5) Piotrkowska 210, 6) Piotrkowska 149, 7) Piotrkowska 282, 8) Rzgowska 52, 10) Rzgowska 38b, 11) Legionów 5, 12) Legionów 5/7, 13) Główna 7, 14) Łagiewnicka 37, 15) iZelony Rynek 1, 16) Narutowicza 38, 17) Kilińskiego 235, 18) Limanowskiego 115, 19) Limanowskiego 207, 20) Zgierska 85, 21) Południowa 11, 22) Perla 5, 23) Gdańska 38) 24) Tuszyńska 81, 25) Wólczańska 228, 26) Tramwajowa 13, 27) Piłsudskiego 70, 28) Nawrot 32, 29) Śródmiejska 24, 30) Andrzeja 17, 31) Ogrodowa 24, 32) Kilińskiego 3, 33) Stalina 62, 34) Armii Czerwonej 54, 35) Wigury 12, 36) Wigury 13, 37) Hipoteczna 3, 71) Łąkowa 23, 72) Ruda Pabianicka ul. Staszica 84/86, 73) Pl. Dąbrowskiego 5, 74) Przejazd 58,

Spożywcza Spółdzielnia Pracowników iMejskich:

38) Grabowa 27, 39) 11-go Listopada 9, 40) Piotrkowska 4, 41) Piotrkowska 111, 42) Ruda Pabianicka ul. Staszica 110, 47) Pl. Reymonta 7, 70) Żeromskiego 74.

Spółdzielnie Zrzesz. Pracowników Centrali Węglowej:

43) Kilińskiego 86,

Spółdzielnie Inwalidów Wojennych

44) Andrzeja 14,

Spółdzielnie Spożywcze w Rudzie Pabianickiej:

45) Staszica 6, 46) Staszica 109,

Izba Przemysłowo - Handlowa:

48) Piotrkowska 82, 49) Piotrkowska 220, 50) Andrzeja 30, 51) Jaracza 7, 52) 11-go Listopada 46, 53) Pl. Wolności 10, 54) Marsz. Stalina 59, 56) Żeromskiego 37, 57) Kilińskiego 139, 58) Dowborczyków 21, 59) Limanowskiego 89, 60) Kilińskiego 52, 61) Napiórkowskiego 40, 62) Wysoka 32, 63) Piotrkowska 307, 64) Gdańska 19, 65) Narutowicza 9, 66) Marsz. Stalina 1, 67) Nawrot 8, 68) Rzgowska 99, 69) Rokicińska 10/12.

OBWIESZCZENIE

O licytacji ogierów

Na padstawie art. 4 ustawy z dnia 13.3.1934 r. o nadzorze nad hodowlą koni (Dz. U. R. P. Nr 23/46 poz. 154) i w związku z obwieszczeniem Łódzkiej Izby Rolniczej — Zarząd Miejski w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości:

1) spęd licencyjny ogierów z terenu Wielkiej Łodzi, odbędzie się w dniu 20 września 1946 r. na targowicy w Łodzi, przy ul. Parkowej (obok Rzeźni Miejskiej) o godz. 10-ej rano,

2) obowiązkowi doprowadzenia podlegają ogiery urodzone w roku 1944 i starsze,

3) doprowadzający ogiera przed komisję licencyjną winni mieć ze sobą wszystkie dokumenty dotyczące konia,

4) ogiery należy doprowadzić przed komisję wyczyszczone, z dobrze utrzymanymi kopytami,

5) za świadectwa uznania będą pobierane na miejscu opłaty w wysokości zł. 500.—,

6) ogiery niedoprowadzone będą uważane za nieuznane,

7) ogiery nieuznane podlegają przymusowej kastracji,

8) ogiery niewykastrowane w terminie, podanym przez odnośne starostwo, podlegają konfiskowaniu,

9) ogiery otrzymując licencję z ograniczeniem terenu pokrywania klaczy, są uważane za nieuznane na innym terenie,

10) grzywną do 3.000.— zł. z mocy art. 9 tejże ustawy karany będzie: a) kto pokrywa klacz ogierem nieuznanym, b) kto dopuszcza do powstania warunków, przy których jest możliwe pokrycie klaczy ogierem nie uznanym, c) kto nie zgłasza Zarządowi Miejskiemu ogiera, lub nie doprowadza go przed komisję licencyjną.

Łódź, dnia 17 września 1946 r.

Za prezydenta Miasta
(—) Eugeniusz Ajnenkiel
Wiceprezydent Miasta

R. Ł. 16-IX-46.

Przetarg nieograniczony

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr 2 Łódź — ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. **Urządzenie biura na terenie m. Łodzi** (roboty stolarskie, wodociągowo-kanalizacyjne, elektrotechniczne i centralnego ogrzewania).
2. **Urządzenie sklepu na terenie m. Łodzi,** (roboty stolarskie i murarskie).
3. **Gruntowny remont magazynu towarowego,** (roboty murarskie).

Oferty na powyższe roboty należy składać w zamkniętych kopertach w biurze Hurtowni Wojewódzkiej Nr 2, ul. Wigury 30.

Ślepe kosztorysy i informacje, dotyczące robót można otrzymać w tymże biurze w godzinach urzędowych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty, to znaczy uznania że przetarg nie dał wyniku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września 1946 r.

(P. A. P.)

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr. 29

1. Prostuje się omyłkowo podany numer komunikatu z dn. 17.9. rb.: winno być numer 28 zamiast 27.

2. W uzupełnieniu do komunikatu Nr 28 wyznacza się dalsze zawody na rzecz odbudowy Centralnego Instytutu WF na Bielanach

g) boisko Moszczenica godz. 15 Concordia I — MKS, gospodarzem zawodów jest MKS,

h) boisko Bełchatów godz. 15 TUR Piotrków — Skra Bełchatów, gospodarzem zawodów jest Skra.

i) boisko Gostynin godz. 15 TUR Kutno — MKS Mazovia, gospodarzem zawodów jest MKS Mazovia,

j) boisko Żychlin, godz. 15 KS „Erzet" — ZWM Kutno, gospodarzem KS „Erzet" Żychlin,

k) boisko Ozorków godz. ZWM Ozorków — TUR Zgierz, gospodarzem ZWM Ozorków,

l) boisko Aleksandrów godz. 15 ZWM Aleksandrów — DKS Łódź, gospodarzem ZWM Aleksandrów.

W sprawie rozliczeń i kosztów obowiązują dane z komunikatu Nr 28. W odniesieniu do wydatków poleca się jak najdalej idące oszczędności, przy czym kluby gospodarze, winny zaproponować właścicielom boisk oddanie ich bezpłatnie z uwagi na cel na jaki imprezy się odbywają.

Obsadę sędziowską przeprowadzi na terenie Łodzi WS Łódź, na terenie Podokręgów ich Delegatury WS.

Kierowników sekcji piłki nożnej, Klubów biorących udział w imprezach, zobowiązuje się do dopilnowania ścisłego wykonania komunikatu Nr 28 i 29.

3. Zaprasza się ob. ob. Przewodniczących WG i D w Podokręgach do przybycia w dniu 25.9. rb. do lokalu ŁOZPN-u, obecność obowiązkowa.

4. Zaprasza się Przedstawicieli Zarządów wszystkich ZWM-ów w okręgu na dzień 25.9. rb. do lokalu ŁOZPN-u godz. 18, obecność obowiązkowa.

5. Podaje się do wiadomości Klubów Kl. A, że na przedmeczach zawodów o mistrzostwo Kl. A rozgrywane winny być spotkania ich drużyn rezerwowych, przy czym Pabianice przydziela się do grupy rezerw Klubów Łódzkich. Piotrków zaś i Tomaszów grają na swych terenach w dalszym ciągu.

Józef Kessel
Armia Cieni 1)

UCIECZKA.

Padał deszcz. Samochód więzienny powoli wspinał się i zjeżdżał po śliskiej drodze, na grzbietach pagórków. Gerbier siedział wewnątrz samochodu sam z żandarmem. Drugi żandarm prowadził maszynę. Ten, który pilnował Gerbier'a miał chłopskie policzki. Bił od niego ostry, przykry zapach.

Gdy samochód wjechał na okrężną drogę, żandarm zauważył:

— Robimy małe okrążenie, ale przypuszczam, że panu się nie śpieszy.

— Nie, wcale — odpowiedział Gerbier z lekkim pół-uśmiechem.

Samochód zatrzymał się przed opustoszałym folwarkiem. Przez zakratowane okienko Gerbier dostrzegał tylko kawałek nieba i pola. Usłyszał, jak kierowca zszedł ze swego siedzenia.

— To nie potrwa długo — powiedział żandarm. — Mój kolega zabierze tylko trochę zapasów. Trzeba się jakoś urządzać w tych czasach nędzy.

— Tak, to zrozumiałe — powiedział Gerbier.

Żandarm popatrzył na swego więźnia, kiwając głową. Człowiek ten był dobrze ubrany, miał uprzejmy wyraz twarzy i szczery głos. Co za nędzne czasy... Nie pierwszy to raz żandarm doznawał uczucia skrępowania na widok kajdanek, skuwających dłonie więźnia.

— Nie będzie panu źle w tym obozie — powiedział. — Nie mówię, oczywiście o wyżywieniu. Przed wojną psy nie chciałyby tego żryć. Ale jeśli chodzi o inne rzeczy, to najlepszy obóz koncentracyjny we Francji. To obóz dla Niemców.

— Niebardzo rozumiem — rzekł Gerbier.

— Podczas tej dziwnej wojny przypuszczano, że będzie wielu więźniów, — wyjaśnił żandarm. — Założono tu dla nich wielki ośrodek. Naturalnie było to zupełnie niepotrzebne, ale dziś obóz przydaje się bardzo.

— Krótko mówiąc, mam szczęście — zauważył Gerbier.

— Ależ tak, proszę pana, ależ oczywiście! — zawołał żandarm.

Szofer powrócił na swe miejsce. Samochód ruszył. Deszcz padał nieustannie.

Gerbier, z wolnymi już dłońmi, stojąc czekał aż komendant obozu zwróci się do niego. Komendant obozu czytał jego papiery. Od czasu do czasu zagłębiał wskazujący palec lewej ręki we wgłębienie na policzku, poczem odejmował go powoli. Tłuste, miękkie, niezdrowe ciało zachowywało długo biały znak, poczym wydymało się znów z trudem, jak stara gąbka, która straciła elastyczność. Ten ruch był miarą czasu namysłu komendanta.

— Ciągle to samo — myślał. — Nie wiadomo już kogo się przyjmuje i jak ich właściwie traktować — myślał.

Przypomniał sobie czasy przedwojenne i okres, w którym był dyrektorem więzienia. Westchnął głęboko. Trzeba było tylko zachować ostrożność przy wykorzystywaniu zysków, czerpanych z porcji żywnościowych dla więźniów. Reszta nie przedstawiała żadnych trudności. Więźniowie sami łączyli się w pewne kategorie i do każdej kategorii stosowano pewien rodzaj postępowania. Teraz, odwrotnie, można było rabować dowolnie żywność więźniów (nikt nie dbał o te sprawy i nikt się nimi nie przejmował), ale rozsegregować ludzi było niezmiernie trudno. Niektórzy, których przywożono bez wyników śledztwa, bez wyroku skazującego, pozostawali w więzieniu bez końca, inni, obciążeni najstraszliwszymi zarzutami wychodzili na wolność bardzo prędko i często uzyskiwali ogromne wpływy w miejscowej prefekturze, a niekiedy nawet w rządzie Vichy.

Komendant nie patrzył na Gerbier'a. Zrezygnował był już ze stwarzania sobie opinii na podstawie twarzy więźnia i jego ubrania. Usiłował czytać pomiędzy wierszami notatek policyjnych, które żandarmi dostarczyli mu równocześnie z więźniem.

„Charakter niezależny, umysł żywy; sposób bycia chłodny i ironiczny" czytał komendant. I tłumaczył: „zgnębić bezwzględnie". Ale dalej: „Inżynier dróg i mostów, siła wybitna", i wgłębiając palec w tłusty policzek komendant mówił do siebie: „trzeba go jednak oszczędzać".

„Podejrzany o udział w ruchu de Gaulle-istów. — „Zgnębić, zgnębić!" A potem: „Zwolniony z braku dowodów". „Wpływy... może mieć wpływy... oszczędzać...".

Wskazujący palec komendanta wsuwał się coraz głębiej w miękkie ciało jego policzka. Gerbier odnosił wrażenie, że policzek ten nie odzyska już więcej normalnego kształtu. Ale wgłębienie znikało stopniowo i wreszcie komendant powiedział uroczyście:

— Umieszczę pana w pawilonie, który był przewidziany dla oficerów niemieckich.

— Doceniam w pełni ten zaszczyt — odparł Gerbier.

Pierwszy raz komendant skierował ciężkie i niejasne spojrzenie człowieka, który dużo je, na twarz swego nowego więźnia.

Ten uśmiechał się, ale bardzo lekko, jakby połowicznie; wargi jego pozostawały zaciśnięte.

„Trzeba go oszczędzać, niewątpliwie trzeba go oszczędzać — pomyślał komendant — ale nie można mieć do niego zaufania".

* * *

W magazynie Gerbier otrzymał chodaki i szynel z ostrego, czerwonego koca.

— Wie pan — zaczął magazynier — to wszystko było przewidziane dla żołnierzy...

Niemieckich, wiem o tym — przerwał mu Gerbier.

Zdjął swe ubranie i naciągnął na siebie szynel. Następnie stojąc na progu magazynu, potoczył wzrokiem po obozie. Była to zachwaszczona, gładka płaszczyzna, otoczona pagórkowatymi, niezamieszkałymi terenami. Z niskiego nieba padał nieustannie deszcz. Nadchodził wieczór. Zwoje drutu kolczastego i droga strażników, wzdłuż której biegły, były już jaskrawo oświetlone. Ale różnej wielkości budynki, rozrzucone po tej zamkniętej płaszczyźnie pozostawały ciemne. Gerbier skierował się ku jednemu z najmniejszych.



* * *

Barak stanowił mieszkanie pięciu czerwonych szyneli.

Pułkownik, aptekarz i agent handlowy, siedząc po turecku na podłodze koło drzwi grali w domino, sporządzone z kawałków tektury, które układali na odwróconej do góry dnem menażce. Pozostali dwaj więźniowie rozmawiali szeptem w głębi baraku.

Armel leżał wyciągnięty na sienniku, zawinięty w derkę, jaką przydzielono każdemu internowanemu. Legrain położył na nim swój koc, ale pomimo to Armel trząsł się z zimna. Tego popołudnia utracił znów masę krwi. Jego blond włosy zlepione były potem. Zżarta gorączką twarz miała wyraz łagodny, lecz nie szczególnie inteligentny.

— Zapewniam cię, Roger, zapewniam cię, że gdybyś wierzył byłbyś mniej nieszczęśliwy, bo nie buntowałbyś się — szeptał Armel.

— Ale ja chcę się buntować, ja chcę się buntować! — rzekł Legrain.

Zacisnął swe chude pięści, a z jego zapadłej piersi wyrwał się rodzaj świstu. Zaczął znów mówić z pasją:

— Gdy przybyłeś tu miałeś dwadzieścia lat, a ja miałem siedemnaście. Czuliśmy się doskonale, nie zrobiliśmy nikomu nic złego, chcieliśmy tylko żyć. A dziś, patrz, co się z nami stało! I co się dzieje dokoła nas! Że to wszystko może istnieć, jeśli istnieje Bóg, tego nie jestem w stanie zrozumieć.

Armel zamknął oczy. Choroba, która go zżerała, i wzrastające ciemności zacierały jego rysy.

— Tylko wierząc w Boga można wszystko zrozumieć — wyszeptał.

Armel i Legrain należeli do pierwszych internowanych w tym obozie. Legrain nie miał na świecie innego przyjaciela. Zrobiłby wszystko, by zapewnić spokój i odpoczynek bezkrwistej i anielskiej twarzy swego towarzysza. Ta twarz tchnęła w niego uczucie tkliwości i litości, jedyne uczucia, jakie łączyły go z ludźmi. Ale było w nim jeszcze jedno uczucie, silniejsze od tamtych i niezłomne, które nie pozwalało mu zgodzić się z szeptem Armela.

— Nie, nie mogę uwierzyć w Boga — powiedział. — To za wygodne urządzenie dla różnych świntuchów, że zapłacą na tamtym świecie. Ja chcę widzieć sprawiedliwość tu, na ziemi. Chcę...

Przy drzwiach zrobił się ruch i Legrain urwał. Do baraku wszedł nowy czerwony szynel.

Nazywam się Filip Gerbier — oznajmił nowo przybyły.

Pułkownik Jarret du Pdessis, aptekarz Aubert i Oktaviusz Bonnafous przedstawili się kolejno.

— Nie wiem, co pana tu sprowadza — powiedział pułkownik.

— Ja także nie wiem — odpowiedział Gerbier ze swym pół-uśmiechem.

— Ale chciałbym, żeby pan dowiedział się bezzwłocznie dlaczego ja zostałem internowany — ciągnął pułkownik. — Twierdziłem mianowicie w pewnej cukierni, że admirał Darlan był nicponiem. Tak!

Pułkownik zrobił emfatyczną pauzę, poczem dodał z mocą:

— Dziś dodaję, że marszałek Petain jest drugim nicponiem, tak!

— Pan przynajmniej cierpi dla jakiejś idei, pułkowniku! — zawołał agent handlowy. — Ale ja, który przypadkowo przechodziłem przez pewien plac, na którym odbywały się manifestacje de Gaulle'istów...

— A ja — przerwał Aubert — ja jeszcze gorzej wpadłem.

Zwrócił się gwałtownie do Gerbier:

— Czy pan wie, co to jest pocisk Mahlera?

— Nie, — odpowiedział Gerbier.

— Ta powszechna ignorancja zgubiła mnie — ciągnął Aubert. — Pocisk Mahlera, proszę pana ma kształt jaja i służy do badania reakcji chemicznych pod presją pewnego ciśnienia. Jestem chemikiem, proszę pana, musiałem więc mieć w swym posiadaniu pocisk Mahlera. Oskarżono mnie, iż przechowuję pociski, i nie mogłem nic wytłumaczyć władzom.

— Nie ma już władz, są tylko nicponie! Tak! — powiedział pułkownik — cofnęli mi moją emeryturę.

Gerbier zrozumiał, że po sto razy będzie musiał wysłuchiwać tych historii. Z niezmierną uprzejmością poprosił o wyznaczenie mu miejsca w baraku. Pułkownik, który pełnił funkcję szefa izby, wskazał mu wolny siennik w głębi baraku. Zanosząc swą walizkę do tego kąta, Gerbier zbliżył się do pozostałych towarzyszy. Wyciągnął dłoń do Legrain'a. Ten przedstawił się i rzekł:

— Komunista.

— Już? — spytał Gerbier.

Legrain zaczerwienił się gwałtownie i odpowiedział prędko:

— Byłem za młody, by otrzymać kartę z Partii, ale to nie ma znaczenia. Zostałem aresztowany wraz z moim ojcem i całą grupą. Ich wysłano gdzieś indziej. Tu podobno mieliby zbyt dobre warunki. Prosiłem, by wysłano mnie tam, gdzie ich, ale zostawili mnie tu.

— Kiedy to było? — spytał jeszcze Gerbier.

— Zaraz po zawieszeniu broni.

— Więc prawie już rok temu — rzekł Gerbier.

— Jestem najstarszym więźniem w obozie — powiedział Roger Legrain.

— Najdawniejszym — poprawił z uśmiechem Gerbier.

— Po mnie jest Aramel — ciągnął dalej Legrain. — Ten mały nauczyciel, który leży.

— Czy śpi? — spytał Gerbier.

— Nie szepnął Legrain. — On jest bardzo chory. Jakaś okropna dezynteria...

— Czy nie ma tu szpitala? — spytał Gerbier.

— Nie ma miejsca na szpital.

U ich stóp ozwał się łagodny, cichy, zmęczony głos:

— Umrzeć można byle gdzie.

— Za co się pan tu dostał? — spytał Gerbier, pochylając się nad Armelem.

— Uprzedziłem, że nigdy nie będę wpajał w dzieci nienawiści do Żydów i Anglików — odpowiedział nauczyciel, nie mając siły otworzyć oczu.

Gerbier wyprostował się. Nie okazał żadnego wzruszenia. Tylko wargi pociemniały mu trochę.

Nowy więzień umieścił swą walizkę u wezgłowia wyznaczonego mu siennika. W baraku nie było żadnych mebli, ani naczyń, oprócz nieuniknionego kubła, potrzebnego na noc.

(D. c. n.)

18. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	— tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych „Wilki w nocy" a Tdeusza Rittnera. Nocne życie wilka to symbol grzechu młodości zagrażającego po latach rodzinie Prokuratora. Ten charakterystyczny temat Rittner rozwiązuje z wytworną ironią, dając w znakomitym dialogu pole do popisu Węgrzynowi, któremu sekundują B. Bronowska, E. Łabuńska, W. Łuczycka, K. Pągowski i J. Świderski.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych „Pan Jowialski" Fredry, najbardziej zastanawiająca komedia Fredry. Czy pan Jowialski jest „najmilszym w świecie staruszkiem", czy też szyderstwem z zadowolonej z siebie bierności szlacheckiej? Problem ten, uwypukla St. Grolicki w roli Jowialskiego, tworząc jedną z charakterystycznych swoich kreacji. Poza tym udział biorą: Bogucki, Borowski, Dąbrowska, Pietraszkiewicz, Ordon, Tymowska, Rachwalska i Al. Zelwerowicz, który daje kapitalną sylwetkę Szambelana.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Dziś 1 przedst. przegląd najcelniejszych numerów sezonu 1945/6 p. t. „SKOK PRZEZ ROK" z udziałem: Marii Bielickiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Małkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Józefa Matuszewskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego i Stefana Witasa.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa Teatru „Syrena" czynna od godz. 10 do 13-ej i od 16-ej, tel. 272-70.

W środę, dnia 25 bm., otwarcie nowego sezonu programem p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY".

TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka F. Lehara „WESOŁA WDÓWKA". Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet i Wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. W. Szczepańskiego i K. Skindera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

RADIO

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...". 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. W-wa: 7.30 powtórz. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 Informacje ogólnopolsk. 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow. 11.10 Skrzynka młodzieżowa w opr. J. Wróblewskiej. 11.20 Płyty. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert wiolonczelowy. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 aud. dla dzieci. 14.10 Muzyka. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Aud. sł.-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza p. t. „Zandonai i jego „Colombina". 15.05 Pog. aktualna w opr. Grzegorza Timofiejewa p. t. „Od Towarzystwa Demokratycznego do Polskiej Partii Socjalistycznej". 15.15 Recital śpiewaczy H. Warpechowskiej, przy fortep. W. Klimowiczowa. 15.40 Rezerwa. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolskim. 16.30 „IX-ta aud. sł.-muzyczna z cyklu: „Instrumenty muzyczne" w opr. mgr. M. Drobnera p. t. „Organy" Transm. z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Kraków: 16.55 Z cyklu: Portrety pisarzy „Portret Balzaka" w opr. T. Brezy. W-wa: 17.10 koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. W ramach aud. Zw. Zaw. pog. T. Radwana p. t „W walce o rentowność", 2. Płyty. 3. Na fali P. Z. Z. „Z obu stron Olzy" pog. L. Stolarzewicza. 4. Płyty. W-wa: 18.30 Koncert. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 koncert chopinowski. 20.00 dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni w wyk. Tomasza Dąbrowskiego. 20.45 słuchow. p. t. „Ponad śnieg" S. Żeromskiego. 21.10 Muzyka. 21.45 Kwadrans prozy. Łódź w progr. ogólnopolskim. 22.00 Mozaika muzyczna. Wyk. J. Godlewska i Julian Stattler — piosenki. Fr. Leszczyńska — fortepian. 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostatn. wiad. dziennika. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zakończ. aud. i hymn do 23.32.

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK. Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

10-DNIOWY KURS DLA CZŁONKÓW RAD ZAKŁADOWYCH

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Włók. organizuje II turnus 10-dniowego kursu dla członków Rad Zakładowych. — Kurs rozpocznie się 19-go września o godzinie 8-ej.

Wykłady odbywać się będą w Świetlicy Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego Nr 3 (Geyer) Piotrkowska 289.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	nieczynne z powodu remontu.
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DELEGAT FLOTY"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„SAN DEMETRIO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CZAPAJEW"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SZYRMET CHAN"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZYRMET CHAN"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„CZAPAJEW"
HEL ul. Legionów 2-4	„SAN DEMETRIO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MEYERLING"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„KONFLIKT"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZCZĘŚLIWA 13"
ROMA ul. Rzgowska 34	„KWIAT MIŁOŚCI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„GÓRĄ DZIEWCZĘTA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DOROÓKARZ NR 13"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„WIELKI WALC"
MUZA Ruda Pabianicka	„SKŁAMAŁAM"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„CYRK"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	OLIMPIADA, ŚWIĘTO NARODÓW dod. dla dzieci — „Szofer Micki"
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o god. 14 16. 18 i 20

Kina: **HEL, ADRIA** i **ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30. 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OSWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord" „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia I klasy 48 loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 6410 18742.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 10752 47426 67301

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 14602 28747 45622 57150 68205 79467 87990

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 7558 41002 43659 51278 62912 72763 73614 85795

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 6849 15515 20121 27847 40401 81305 84240 99651

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 3536 8222 31492 34118 44955 47054 49415 57494 63912 70756 81330 82523 83226 84365 90145 99176

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 2509 7011 9813 14536 21978 23042 24379 30989 31851 34251 34908 35628 36764 38475 981 39700 40952 41857 47720 49472 50675 998 53423 55573 56049 58558 61332 493 63743 809 64027 484 65161 70689 73549 77082 78900 79299 82790 84070 88223 89524 90439 498 534 92847

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 191 193 236 2349 661 3025 489 931 4533 582 5788 6191 319 618 7551 8051 611 10353 476 678 874 11040 501 884 936 13069 597 15136 349 462 472 16804 853 17561 17662 847 18486 19589 761 845 20521 647 678 21799 22173 394 396 567 817 23205 708 25918 939 26052 060 263 27430 28512 29437 30145 297 331 387 442 557 31330 33477 35780 36247 780 37074 435 523 742 38169 419 528 580 789 39045 079 185 202 226 656 40152 775 41016 157 250 646 43941 44745 45168 421 504 785 809 46130 568 777 889 47180 204 557 754 48842 50025 498 664 51302 956 52655 764 53168 346 360 368 55639 705 57793 973 58353 585 871 59099 192 196 957 60709 61152 247 63716 66568 639 67086 259 421 954 68562 69082 227 863 70043 278 283 71031 967 72963 73748 778 789 74032 069 143 503 75422 835 76925 951 79302 562 626 80364 580 758 915 81083 784 82285 652 727 83009 134 182 719 84200 338 403 507 689 792 934 952 85259 284 937 86026 060 147 246 500 88000 566 644 696 89717 917 90061 205 270 283 90435 482 497 91584 844 92214 240 555 94214 348 395 95186 307 329 368 409 451 459 96111 536 97527 98308 324 514 99037 265

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z I-go dnia ciągnienia

58053 127 139 242 50 76 83 323 371 402 511 605 10 64 702 08 82 801 956 59074 075 095 101 08 70 401 36 62 86 866 60005 141 185 505 532 628 790 61353 381 406 25 90 562 78 85 809 62107 145 259 393 524 703 63130 167 308 13 92 417 439 550 607 60 88 700 831 976 64025 179 222 353 404 455 698 746 47 61 961 65019 100 148 212 359 509 52 645 727 66 78 89 996 66060 087 149 180 240 345 356 682 730 991 67083 120 178 225 244 318 52 72 443 671 870 68007 008 298 322 479 621 69128 141 417 497 641 849 70047 079 088 099 124 145 222 230 274 275 280 287 350 437 480 564 642 668 880 71204 253 265 321 495 539 599 706 747 776 844 72042 737 878 984 73053 191 214 297 425 456 555 596 671 720 927 958 74018 090 316 494 565 574 809 859 888 933 935 75024 182 247 373 568 807 822 877 939 996 997 998 76065 121 240 389 485 551 595 834 946 77074 466 470 503 523 578 767 793 865 900 961 78036 143 164 251 329 392 463 482 517 661 700 925 79050 237 294 442 642 818 985 80232 53 81 324 52 483 528 610 26 706 843 934 68 69 91 81109 15 8 27 36 68 256 69 91 328 411 20 32 4 70 1 91 525 632 707 817 46 82025 31 2 42 57 83 150 204 67 92 302 54 60 92 418 77 507 75 621 745 70 849 76 979 83080 125 75 95 204 7 17 8 24 5 56 426 73 558 74 95 666 701 824 45 83 922 84029 231 58 327 98 429 536 698 721 30 885 909 72 85030 3 160 401 694 769 803 86038 208 24 341 70 412 845 934 70 87027 250 2 345 507 24 33 81 653 776 937 40 59 88007 88 219 319 43 433 535 86 742 866 951 89296 441 65 536 669 755 61 7 956 90099 118 20 5 7 44 9 87 99 208 28 38 67 8 319 30 2 67 71 451 509 22 640 709 79 88 819 65 93 91073 132 321 3 98 483 731 68 992 92092 155 60 87 266 395 533 903 49 93058 155 206 82 515 53 664 94375 420 50 8 633 36 776 95070 104 25 30 8 9 42 4 9 84 93 7 9 224 50 3 65 86 9 328 32 42 7 64 93 404 8 24 37 46 77 86 9 98 507 13 22 34 42 50 85 601 71 730 75 870 96217 430 735 80 5 826 82 937 97057 60 227 303 33 400 38 86 537 607 21 56 82 958 98062 288 329 48 78 81 650 97 713 53 99033 103 13 34 201 58 74 467 634 69 860 92 905 66.

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnienia podane będą jutro.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130 46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: **Artur Karaczewski** Wydawca: **Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.**

CENY OGŁOSZEŃ **Drobne:** za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012032 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.